



**ALBUM 50-LECIA KLUBU KULTURY
IM. HELENY MODRZEJEWSKIEJ**

SPIS SPOTKAŃ 1979-1996



Klub Kultury
im. Heleny Modrzejewskiej
w Los Angeles

*Pierwsze
Dwadzieścia Pięć
Lat...*

Copyright © 1996, Modjeska Art & Culture Club,
Los Angeles. All rights reserved.

Printed in the United States.

No part of this publication may be used or reproduced
in any manner whatsoever without written permission
except in the case of brief quotations in articles
or reviews.

© Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej,
Los Angeles, 1996.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Przedruk lub jakikolwiek inny użytek tekstów
i ilustracji dozwolony jest jedynie za pisemną zgodą
Zarządu Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej,
za wyjątkiem krótkich cytatów będących
częścią opracowań krytycznych lub recenzji.

Drukowane w USA.

Pierwsze Dwadzieścia Pięć Lat...

Kronika Klubu



EWOLUCJA ZNAKU KLUBU NA PRZESTRZENI OSTATNICH 25 LAT



Projekt Leonarda Konopelskiego



Drogi Czytelniku,

Oddajemy w Twoje ręce publikację, której celem jest ocalenie od zapomnienia 25-letniej działalności organizacji znanej pod nazwą Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej.

Ćwierć wieku istnienia spowodowało, że dane dotyczące początków powstania klubu zatarły się już w pamięci najstarszych stażem członków przeradzając się w legendę lub nabierając czasami cech anegdotycznych. Pomimo usilnych starań, nie udało nam się odtworzyć pełnej listy spotkań klubowych, które miały miejsce w latach 1971-79. Z rozproszonych zapisków wiemy, że pierwsza opłata członkowska wpłynęła w grudniu 1972, kiedy to klub zrzeszał 30 członków.

W przygotowaniu niniejszego opracowania przyświecała nam idea unikania pompatyczności, która czasami towarzyszy okrągłym rocznicom. Kładliśmy raczej nacisk na personalne refleksje tych, którzy aktywnie tworzyli naszą historię. Żartobliwy czasami ton wspomnień miał na celu podkreślenie kameralnego, intymnego wymiaru klubu, odwołując się do poczucia humoru naszej społeczności, która traktuje tę organizację bardzo rodzinnie.

Chciałbym również w tym miejscu skierować słowa podziękowania dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania naszej publikacji, a przede wszystkim członkom, którzy tworzyli tę 25-letnią sagę. Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem Zosi Czajkowskiej za jej wprost mrówczą pracę w prowadzeniu "archeologicznych wykopalisk" mających na celu odtworzenie historii spotkań naszego Klubu, oraz dyrektorowi artystycznemu, Ewie Chodkiewicz-Świder za projekt okładki, szatę graficzną i złożenie niniejszej publikacji do druku.

Osobiście życzę Klubowi i jego członkom następnych 25-ciu lat interesujących spotkań.

Edward J. Piłatowicz
/prezes/

ZARZĄDY KLUBU

1996 - 1997

Edward Piłatowicz	- Prezes
Jacek Świder	- Wiceprezes
Maria Piłatowicz	- Wiceprezes
Tomasz Kachelski	- Skarbnik
Jolanta Zych	- Członek Zarządu
Tadeusz Podkański	- Członek Zarządu
Klara Konopelska	- Członek Zarządu
Ewa Chodkiewicz-Świder	- Dyrektor Artystyczny

1994 - 1995

Zofia Czajkowska	- Prezes
Elżbieta Bajon	- Wiceprezes
Maria Piłatowicz	- Wiceprezes
Jacek Świder	- Wiceprezes
Tomasz Kachelski	- Skarbnik
Zofia Korzeniowska	- Członek Zarządu
Tadeusz Podkański	- Członek Zarządu
Jolanta Zych	- Członek Zarządu

1992 - 1993

Witold Czajkowski	- Prezes
Elżbieta Bajon	- Wiceprezes
Zofia Czajkowska	- Wiceprezes
Daniela Kosińska	- Wiceprezes
Tomasz Kachelski	- Skarbnik
Barbara Jarosz	- Członek Zarządu
Zofia Korzeniowska	- Członek Zarządu

1990 - 1991

Witold Czajkowski	- Prezes
Daniela Kosińska	- Wiceprezes
Zofia Czajkowska	- Sekretarz
Tomasz Kachelski	- Skarbnik
Barbara Jarosz	- Członek Zarządu
Jan Achrem	- Członek Zarządu

1987 - 1989

Tadeusz Bociański	- Prezes
Zofia Czajkowska	- Wiceprezes
Jerzy Podziewski	- Wiceprezes
Tomasz Kachelski	- Skarbnik
Jerzy Kass	- Członek Zarządu (niepełna kadencja)
Andrzej Maleski	- Członek Zarządu

1985 - 1986

Tadeusz Bociański	- Prezes
Edward Pilatowicz	- Wiceprezes
Zofia Czajkowska	- Wiceprezes
Tomasz Kachelski	- Skarbnik
Maria Pilatowicz	- Sekretarz

1983 - 1984

Tadeusz Bociański	- Prezes
Edward Pilatowicz	- Wiceprezes
Tomasz Kachelski	- Wiceprezes
Jolanta Martusewicz-Shani	- Skarbnik
Maria Pilatowicz	- Sekretarz
Hanna Roman-Wojciechowska	- Dyrektor Artystyczny
Ewa Jasińska	- Komitet Apropowizacyjny

1981 - 1982

Jerzy Gąsowski	- Prezes
Edward Piłatowicz	- Wiceprezes
Małgorzata Gerlicz-White	- Wiceprezes (niepełna kadencja)
Jolanta Martusewicz-Shani	- Skarbnik
Tomasz Kachelski	- Kronikarz
Grażyna Korthals	- Sekretarz (niepełna kadencja)
Krystyna Wydźga	- Sekretarz
Anna Kachelska	- Sekretarz (za Grażynę Korthals)
Ewa Jasińska	- Sekcja gospodarcza
Franciszka Tuszyńska	- Członek Zarządu /Wiceprezes

1978 - 1980

Andrzej Mikulski	- Prezes (zm. w grudniu 1978)
Jerzy Gąsowski	- Prezes
Ewa Jasińska	- Wiceprezes
Franciszka Tuszyńska	- Skarbnik
Jolanta Martusewicz	- Sekretarz
Hanna Roman-Wojciechowska	- Sekretarz

1971 - 1977

Leonidas Dudarew-Ossetyński- Prezes

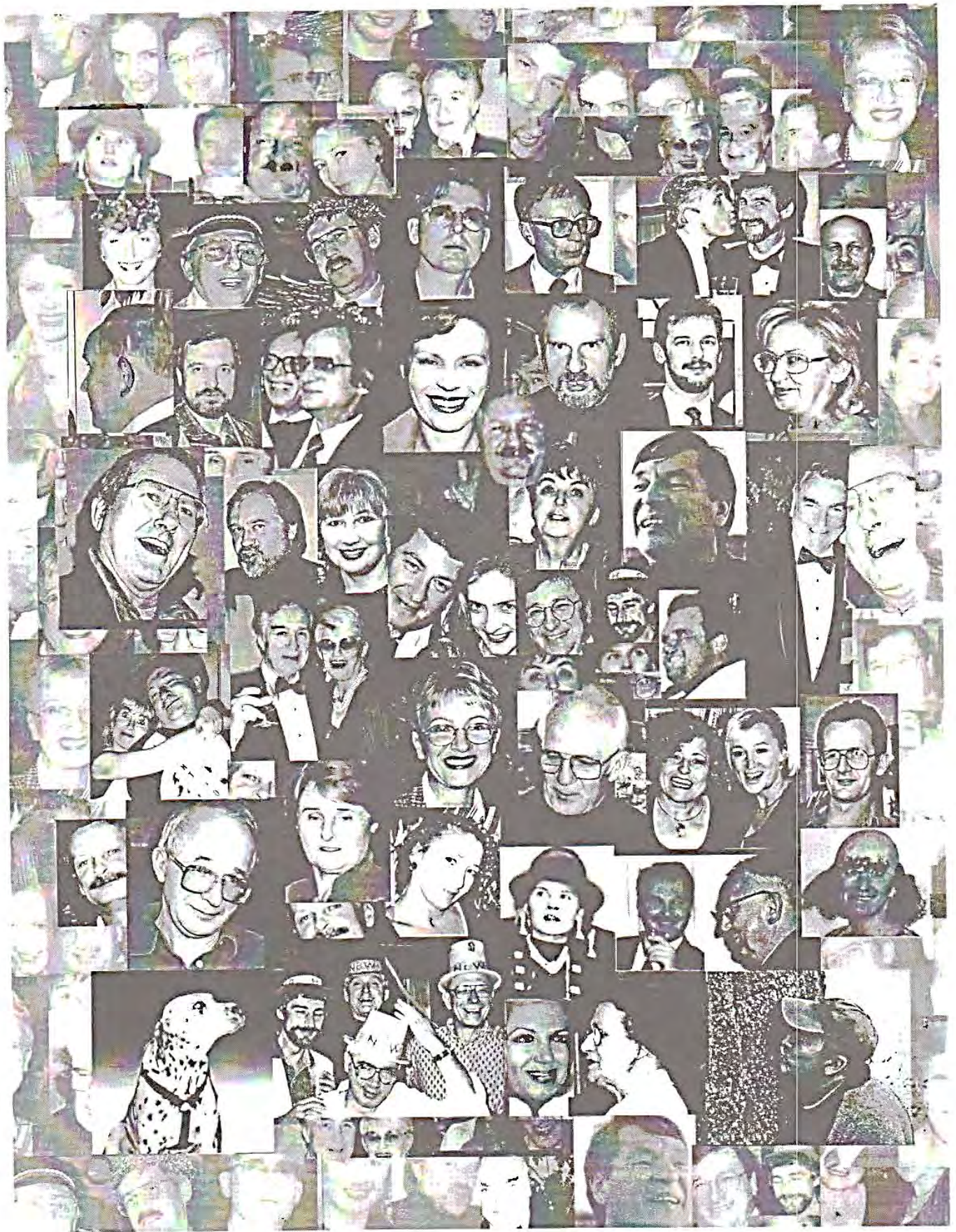
CZŁONKOWIE HONOROWI

Teresa Domańska	mgr Wojciech Siewierski
dr Franciszka Tuszyńska	mgr inż. Zofia Czajkowska
mgr inż. Jerzy Gąsowski	mgr inż. Witold Czajkowski
mec. Tadeusz Bociański	mgr Zofia Dobrzańska
mgr Jan Szewc	

CZŁONKOWIE KLUBU

1996

Achrem	Jan
Antczak	Jadwiga i Jerzy
Bajon	Elżbieta
Baran	Wanda i Piotr
Berczyński	Lucjan
Bocheński	Anna i Stanisław
Bociański	Elżbieta i Tadeusz
Briscoe	Anna
Bytnerowicz	Danuta i Andrzej
Chelmińska	Maria
Cybulski	Henryka i Kazimierz
Czajkowski	Zofia i Witold
Dąbrowski	Irina i Andrzej
Dąbrowski	Katarzyna i Andrzej
Dobrzańska	Zofia
Domańska	Teresa
Duncan	Irena
Durian	Krystyna i Bogdan
Dutkowski	Mieczysław
Fromm	Ewa i Karol
Gąssowski	Jerzy
Gawlińska	Halina
Gerutto	Teresa i Mikołaj
Górska	Hanna
Grubiński	Stefan
Gwoździowska	Wanda
Harte	Roman i Danuta
Heller	Elżbieta i Tomasz
Hiller	Jolanta i Krzysztof



Iwańczyk	Elżbieta i Jan
Jackson	Krystyna i Włodzimierz
Jakubiec	Jolanta i Andrzej
Jarosz	Barbara i Marek
Jasieński	Betti i Andrzej
Jasińska	Ewa
Jaworski	Bożena i Marek
Juchnowska	Barbara
Kachelski	Anna i Tomasz
Klaniulc	Helena i Aleksander
Klimczak	Danuta i Jarosław
Konopelski	Klara i Leonard
Korboński	Andrzej
Korzeniowski	Zofia i Jerzy
Kosiński	Danuta
Kowalski	Agata i Kazimierz
Krajewski	Jerzy
Kusza	Krystyna i Bogdan
Kwieciński	Dorota i Jan
Lubczyński	Maria i Sylwester
Łobodziński	Magdalena i Sławomir
Łobodziński	Maria i Ryszard
Małek	Krystyna i Jan
Maleski	Joanna i Andrzej
Miłobędzka	Gabriela
Nesser	Monika i Ivan
Nita	Jolanta i Henry
Okuniewski	Krystyna i Artur
Oleśniewicz	Aleksandra i Janusz
Oppenheim	Bogdan
Pałamarz	Maria i Jacek
Peczat	Ewa i Grzegorz
Petrozolin	Anna i Krzysztof

Petryka	Zbysław
Piłatowicz	Maria, Magdalena i Edward
Podkański	Tadeusz
Podziewski	Irena i Jerzy
Postal	Longina
Przymusiński	Halina i Teodor
Przytuła	Wojciech
Pujdak	Jerzy
Rozpędowski	Renata i Henryk
Rundzio	Kleofas
Siewierski	Agnieszka i Wojciech
Sokołowska	Jolanta i Witold
Sołtysik	Ewa i Stefan
Sterling	Jolanta
Szewc	Zofia i Jan
Szupiński	Bogna i Jan
Szwaglis	Alicja, Wanda i Stanisław
Śliwińska	Bożena
Świder	Ewa i Jacek
Tomasik	Monika i Jerzy
Trybuś	Elżbieta i Ginter
Tuszyńska	Franciszka
Vars	Elżbieta
Wagner	Lena i Jerzy
Walusiak-Altman	Helena
Widuch	Jolanta i Jan
Wilk	Wanda i Stefan
Wydźga	Krystyna i Bolesław
Zagner	Urszula i Jerzy
Zawadzki	Roman
Ziemiecka	Celina
Złotnicki	Małgorzata i Włodzimierz
Zych	Jolanta i Adam

CO O NAS PISALI INNI :

Leszek Długosz w wywiadzie dla Gazety Krakowskiej (lipiec 1996):
"...z zachwytem opowiada Leszek o Polakach skupionych w klubie im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles. To elita emigracyjnej inteligencji."

Olgiere Budrewicz w tygodniku Wprost (lipiec 1995):
"...ze stowarzyszeń i klubów, zrzeszających osobistości o pewnym statusie intelektualnym i majątkowym, a także wspólnych interesach... godzien uwagi jest klub im. Heleny Modrzejewskiej w południowej Kaliforni."

Nowy Dziennik (wrzesień 1991):
"Rozpoczął się powakacyjny sezon życia kulturalnego w południowej Kalifornii dla Polaków. Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej stworzył kolejny rok wspaniałych spotkań ...".

Panorama (lipiec 1986):
"...w ostatnim okresie działalności Klubu na terenie Los Angeles zostało zorganizowanych wiele spotkań z różnymi wybitnymi ludźmi, nie licząc innych imprez ... za to Wam Kochani dziękujemy na łamach Panoramy..."

Minister Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej (wrzesień 1996):
"...w uznaniu zasług położonych w propagowaniu sztuki i kultury polskiej przyznaje Klubowi Kultury im. Heleny Modrzejewskiej order ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ."

**A CO NAPISALIŚMY O SOBIE, czyli:
Kronika Klubu wierszem zapisana przez specjalistę
od Koszałków Opalków.**

Tym wierszem została otwarta Szopka Noworoczna 1995



Zebrała się raz grupa snobów
i ze snobizmu racji
powołała ku własnej uciechu
Towarzystwo Wzajemnej Adoracji.

I pod płaszczykiem kultury,
której brakuje nam czasem,
spotykają się w klubie by popić
Pan Inżynier z Panem Mecenasem.

A Pan Doktor z Panem Inżynierem
dla tych wyższych kulturalnych racji,
wybierają regularnie co dwa lata
prezesa tej czcigodnej organizacji.



Zaczął się to misterium
lat temu dwadzieścia i parę
gdy się ogłosił prezesem
niejaki Samozwaniec Dudarew.

Był to monarcha z talentem,
powiedzmy, charyzmatycznym,
dlatego też go otaczał
niewieści haremek liczny.

Nieliczni monarchowie
ekonomiczne są asy
więc Samozwaniec Dudarew
też upadł z powodu kasy.



Na tron wstąpił Jerzy Zgodliwy
lecz wola królewska za słaba,
mówili, że kanclerz nim rządzi
i że ten kanclerz to baba.

Aż nastał Tadeusz Złotousty
monarcha wielce wybitny.
Z warg słodkich sam miód mu płynął
bo nad wszystko przedkładał miód pitny.

Chór zgodny członków i gości
pochwalił monarsze śpiewał;
On Polską Kulturę krzewił
i szczerze ją podlewał.

W roku pańskim 90-tym
wyboru dokonano słusznego,
rozpoczęło się bowiem panowanie
Witolda Dobrodusznego.

On chciał wszystkich do piersi przyciągnąć
i do wspólnej pracy zachęcić,
wtedy to niejedna łachudra
do klubu próbowała się wkręcić .

Na rząd wpływy mieć chciały
niewiasty władzy łakome:
arystokratka z Bel Air'u
i z Belvederu Salome.



Od jednej i od drugiej
król się opędzał jak głupi,
ale na wszelki wypadek
smoking sobie zakupił.

Po kolejnych zaś walnych wyborach
przyszłość mamy przed sobą śliczną,
bo znieśliśmy monarchię elekcyjną
ustanawiając dziedziczną.

Władza przeszła z męża na żonę
lecz pleć męska klubowi życzy tego
aby nowopoczęta dynastia
miała wkrótce potomka męskiego.

A pleć damska popiera Zofię Pierwszą,
bo gdy ona na tronie zasiądzie
będzie miała panowanie spokojne,
bo i baby mają większość w zarządzie.

Więc pod Zofii berłem łagodnym,
gdy Opatrzność nas raczy uchować,
będziem mogli dalej popijać
i nawzajem się adorować.

(dopisane wiosną 1996 roku)

W tym roku głosowanie przez pocztę
zastąpiło elekcyjną debatę,
i członkowie wybrali listownie
Edwarda Pierwszego Technokratę.

Obawiając się aby ten zaszczyt
w nim ambicji zbyt nie skrzesał,
podrzucano mu pod nogi drobną kłodę
- własną żonę na wiceprezesa.



Będzie podczas kadencji Edward Pierwszy
pogrążony w rozważaniach tych z kretesem:
jak zapewnić satysfakcję członkiń klubu
unikając jatki z wiceprezesem.

I zostanie pewnie w przyszłości
odznaczony za to męczeństwo,
za dwuletni, psychologiczny dylemat:
dobro klubu czy małżeństwo?

POCZET KRÓLÓW



SAMOZWANIEC DUDAREW



JERZY ZGODLIWY



TADEUSZ ŻŁOTOUSTY



WITOLD DOBRODUSZNY



ZOFIA ŁAGODNA



EDWARD TECHNOKRATA

LEGENDA O LEONIDASIE

W pocie czoła spisana przez Klubowego Koszałka-Opalka



W przeszłości całkiem już zamierzchłej, w czarodziejskiej krainie Hollywoodu, był, żył pewien rycerz, być może bardziej Zbłąkany niż Błądny. Wielu znało go w owym czasie, bo postawy był słusznej, a nosił się nie jak byle tam jakiś chłystek. Włos miał Leonidas długawy, siwy i wielce zmierzwiony, a odziewek jego cechował starannie kultywowany artystyczny nieład. Szczególną cechą charakteru Leonidasa Zbłąkanego było to, że

budził w tych, którzy go znali, uczucia nader sprzeczne. Był więc dla jednych prorokiem, dla innych zaś szydercą.

Wieść niesie, iż w latach owych poślubił był Leonidas niewiastę wielkiej urody i okazałego intelektu (o posagu też mówiło wielu). Gadki przekazywano z pokolenia na pokolenie, iż aby swą oblubienicę do cna zachwycić i zadziwić, Leonidas poprosił o jej rękę stojąc na głowie. Trudno sądzić ileż w tym prawdy jest, dość że mu ta niewiasta uległa i wkrótce potem, przeniosła się do skromnej, kawalerskiej zagrody Leonidasa. W miejsce artystycznego chaosu wprowadziła owa Pani czystość, elegancję i życie towarzyskie na wielką skalę. Do gości Leonidasa i jego Pani należeli wówczas, podobnie jak on zbłąkani, emigranci z dalekiego Lechistanu. Przynosili oni swe wielkie tęsknoty i małe triumfy pod życzliwe skrzydła Lady Teresy Gościnnej, oblubienicy Leonidasa.

Smutną jest prawdą, że najrzetelniejsze dane o człowieczym istnieniu posiada zwykle urząd podatkowy i są to dane dotyczące przepływu mamony. Tak też jako badacz historii, sięgnąwszy do ksiąg finansowych Klubu, odnalazłem, że jesienią lub zimą roku 1972 pierwsi członkowie wyasygnowali po \$ 10.00 na składki klubowe. Jest to dowodem na to, iż w owym okresie na wykwinnych obiadkach przy stole Leonidasa, lub też przy brydżowych zakąseczkach, zakiełkować musiało przekonanie, iż życie (nawet towarzyskie) nie składa się z samych biesiad i turniejów (brydżowych, ma się rozumieć) i trzeba w nim mieć miejsce na stymulację (innymi słowy: łachotanie) intelektu.

Mówiono, iż pomysł zakiełkował w głowie Leonidasa aby spotykać się w towarzyskim gronie celem właśnie owego intelektualnego łachotania, lecz faktem naocznie potwierdzonym jest, że gdyby ów kielek Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej nie był szczerze podlewany i kultywowany w ciągu następnych lat przez Panią Leonidasowego serca, Lady Teresę Gościńną, to pewnie uwiadłby i usechł niedługo już po wypuszczeniu pierwszych listków.



Do tegoż Klubu Kultury, któremu matkowała troskliwie LadyTeresa, garnęli się tedy przeróżni ziomkowie. W zapiskach roku pańskiego A.D. 1973 odkryłem np.: nazwisko niejakiego Pana Jeremiego Z., który to składkę roczną w wysokości \$ 10.00 chciał rozłożyć na trzy raty, jak również Pani Franciszki T., która składkę za tenże sam rok zapłaciła aż dwa razy. Pod koniec roku 1974 w księgach finansowych Klubu, wspaniale

rozwijającego się pod opieką Lady Teresy, figurują pod jedną datą już takie sławne osobistości jak: Panie Stefanie i Julia Powers oraz Pan K. Kołtuniak. Tegoż roku w lipcu zakupiona zostaje pierwsza pieczęć Klubowa. Trudno też jest odtworzyć z zapisków w księgach finansowych jakimż to podmiotom intelektualnym sprzyjali wonczas Leonidas, jego Pani, jak również członkostwo klubowe.

W rubrykach wydatków tegoż okresu pojawiają się następujące pozycje:

- 1973 - Przedstawienie "Szewcy"
- 1975 - Wystawa gobelinów P. Hulanieckiej
- 1976 - Honorarium za "Dymek z Papierosa"
oraz wieczór z T. Terleckim

Jesienią roku pańskiego 1978 imię Leonidasa pojawia się w księgach Klubu po raz ostatni. Jak podają gadki wśród gawiedzi krążące był to czas gdy Leonidas, porażony zostawszy chorobą wieku dojrzałego (menopauzą zwaną), w przystępie szału, kłatwę na Klub rzucił. I tak burzliwie rozstali się twórca i jego dzieło.

Lady Teresa Gościńska wzięwszy wyklętą i osieroconą organizację w swe, jak zwykle troskliwe, dłonie, osobiście patronowała następnym prezesom Klubu, dbając i zawsze pilnując dobra klubowego. Pod jej powściągliwym, acz wytrwałym patronatem, Klub Modrzejewskiej począł coraz bujniej rozkwitać i coraz obficie owocować.

MOJE TRZY KADENCJE

TADEUSZ BOCIAŃSKI



Prezesowałem Klubowi przez trzy kadencje. Od lutego 1983 do listopada 1989. Objąłem tę funkcję w okresie napływu szczytowej fali emigracyjnej po stanie wojennym. Nowoprzybyli pozostawili w Polsce swoje małe stabilizacje i często wysokie pozycje, przyjaźnie i znajomości. Na emigracji znaleźli się samotni, na dole drabiny społecznej. Szukali miejsca, gdzie mogliby zrealizować swoje aspiracje kulturalne czy towarzyskie. Rozumiałem te potrzeby, bo sam również byłem emigrantem z przy-

musu. Zamierzeniem nowego zarządu było stworzenie warunków dla przyjscia do naszego klubowego grona nowoprzybytej inteligencji. W pierwszej kolejności, wbrew tradycji, która nakazywała urządzenie spotkań w prywatnych domach, trzeba było znaleźć stałe, neutralne miejsce spotkań w wynajmowanej sali, gdzie wzajemnie nieznani sobie ludzie nie czuli by się onieśmieleni. Trzeba również było uatrakcyjnić spotkania i zapewnić ich comiesięczną regularność.

Nigdy nie planowaliśmy umasowienia Klubu. Chcieliśmy utrzymać jego elitarny charakter i niewątpliwie to nam się udało. Kultura bowiem jest elitarna i eliminuje profanów. Idea otwarcia Klubu dla szerszego grona zainteresowanych nie spotkała się z życzliwym przyjęciem części działaczy, szczególnie reprezentujących starszą generację. I tak na początku mojego prezesowania, powstał konflikt z próbą rozłamu, zablokowaniem konta bankowego, intrygami, anonimami, słowem, z tym wszystkim, bez czego szanująca się organizacja polonijna istnieć nie może. Na szczęście miałem w zarządzie poparcie Marysi i Edwarda Piłatowiczów oraz Tomka Kachelskiego, który przejął kasę, "pucz" został opanowany i nigdy potem już podobnych konfliktów nie było.

Liczba członków natomiast wzrosła z 45 na początku mojej kadencji do poziomu, który utrzymuje się obecnie, tj. około 120-150 osób.

W trakcie mojej działalności zaszła konieczność zinterpretowania i rozwinięcia niektórych założeń statutowych. Statut stwierdza, że Klub jest stowarzyszeniem apolitycznym. Życie natomiast wymagało samookreślenia w tej materii. Apolityczność w tamtych latach oznaczała bowiem również jakieś polityczne samookreślenie. Nie mogliśmy pozostawać bierni i wychodząc naprzeciw życzeniom członków określiliśmy się jako stowarzyszenie zaangażowane w sprawy polskie, deklarując poparcie dla wszystkich poczynań służących sprawie niepodległości i demokracji w Polsce. W szerokim pojęciu kultury mieści się również pojęcie kultury politycznej. Chcieliśmy szerzyć kulturę dyskusji, zasady tolerancji i uszanowania cudzych poglądów. Nie zawsze nam się to udawało.

Spotkanie z ALEKSANDREM MAŁACHOWSKIM, wieloletnim więźniem obozów sowieckich i peerelowskich, zasłużonym działaczem opozycyjnym, dzisiaj V-ce Marszałkiem Sejmu, znalazło oddźwięk daleko wykraczający poza ramy klubowe. Prelegent, choć sam był internowany, wobec władzy ludowej znajdował słowa wyważone, doszukiwał się racji strony przeciwnej, a nawet zakładał dobrą wolę Jaruzelskiego. Ten ton był nie do przyjęcia dla naszych krewkich hurra patriotów. Ostra dyskusja przeniosła się z sali klubowej na łamy prasy polonijnej i dotarła nawet do Kultury paryskiej. Małachowski okrzyczany został zdrajcą i pacholkiem reżimu, a przy okazji dostało się też Klubowi. No ale za to staliśmy się sławni.

Spotkania z mecenasem SIŁĄ NOWICKIM i JANEM NOWAKIEM JEZIORAŃSKIM też miały burzliwy charakter. Nasi klubowi radykałowie mieli za złe sławnym prelegentom, że byli oni za zniesieniem sankcji USA wobec Polski i w ogóle zbyt kompromisowi wobec komuny.

Statut klubowy nakazuje szerzenie kultury i popieranie innych pożytecznych inicjatyw w środowisku polonijnym. Z naszych skromnych funduszy wspieraliśmy finansowo i świadczyliśmy prace społeczne na rzecz Medical Help to Polish Children, Friends of Polish Music (wspaniała Pani Wanda Wilk). Dla harcerzy zorganizowaliśmy część artystyczną na

ich balu. Z Biblioteką Millenium (nieodżałowana Pani Wanda Jaźwińska) zorganizowaliśmy publiczne spotkanie z CZESŁAWEM MIŁOSZEM. Przystąpiliśmy do American Council of Polish Cultural Clubs, od którego z kolei my dostaliśmy dotację (\$300) za nasze osiągnięcia, a w wydawnictwie ogólno-amerykańskim zostaliśmy przedstawieni jako wzór do naśladownictwa. Z uniwersytetem UCLA pracowaliśmy przy organizacji wystawy MAGDALENY ABAKANOWICZ, którą później gościliśmy w Klubie.

Za szczególnie udaną imprezę publiczną uważam wystawę fotogramów z Powstania Warszawskiego niedawno zmarłego SYLWESTRA KRIS BRAUNA. Zorganizowaliśmy ją w reprezentacyjnym budynku Biblioteki Publicznej w Santa Monica. Połączona ona była a z pokazem filmu z Powstania. Przybyła rekordowa ilość kilkuset osób, nie tylko Polaków. Wystawa krążyła później po świecie, a my mogliśmy być dumni, że nasz Klub dostąpił zaszczytu prezentowania jej po raz pierwszy poza granicami kraju.

Myślę, że największym sukcesem Klubu jest stworzenie szczególnej atmosfery jaka panuje na naszych spotkaniach i we wzajemnych stosunkach między członkami. Atmosfery wzajemnej życzliwości i sympatii, która często przeradza się w przyjaźnię. Wypracowała się ona we wspólnych przedsięwzięciach, przygotowaniach do imprez, a potem ich realizacji. Fajne były wspólne ogniska, pastoralki, inscenizacje teatralne. Szczególnie miło wspominam wieczór kabaretowy "Imieniny Prezesa", bo był poświęcony mojej osobie. Usiłowałem podliczyć ilość klubowiczów, którzy wzięli czynny udział w przygotowywaniu naszych imprez. Zanim się poddałem naliczyłem powyżej 50-ciu. Nie sposób wymienić wszystkich wykonawców. Byli wśród nich zawodowi aktorzy i tacy, którzy odkryli swoje talenty na scenie klubowej. Wszystkim jeszcze raz dziękuję za czas spędzony przy wspólnej pracy i zabawie. Szczególnie jednak chciałbym podziękować wspomnianym już Piłatom, czyli małżeństwu Piłatowiczom. To z nimi wypracowaliśmy ten model klubowy, który ze słusznymi modyfikacjami obowiązuje do dzisiaj. Dziękuję również Jurkowi Gąssowskiemu, prezesowi poprzedniej kadencji, który swoim autorytetem wspierał nas w najtrudniejszym, początkowym okresie i Teresie Domańskiej, która choć nigdy nie była formalnie członkiem

Klubu, matkowała mu od początku jego istnienia i była inicjatorką wielu ciekawych spotkań. Wiem, że nie wypada chwalić własnej żony, jednak w tym miejscu muszę jej podziękować za, może nie efektowną ale jakże efektywną, pracę przy organizowaniu tych przeszło 60-ciu oficjalnych spotkań, nie licząc dodatkowych dookoła-spotkaniowych imprez. W ogóle to najbardziej dziękuję całemu Klubowi, bowiem choć dałem mu dużo z siebie to dostałem więcej. Dzięki niemu bowiem, odnalazłem się w nowej emigracyjnej sytuacji, miałem okazję poznać wielu ciekawych ludzi, a przede wszystkim nawiązać przyjaźnie, które trwają do dzisiaj.



**REFLEKSJE STRAŻNIKA SKARBU (NIEWIELKIEGO)
KLUBOWEGO, SPISANE POD NACISKIEM z okazji 25 lecia
Klubu im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles.**

Tomasz Kachelski



Pierwszy raz w życiu zostałem wybrany skarbnikiem w wieku lat 35 i to od razu skarbnikiem Klubu im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles. Do funkcji przywykłem. Funkcja skarbnika jest delikatna w organizacji, która ma pozafinansowe kryteria w doborze członków. Funkcja daje możliwość obserwacji rodaków i pobudza do refleksji.

Oszczędność, tak wychwalana u innych nacji, w naszym przypadku powoduje, że klub jest zawsze o pół kroku od bankructwa.

Lojalność jest następną, piękną w gruncie rzeczy zaletą, jakże niekorzystną dla klubu. Lojalność członków klubowych wobec przyprowadzanych gości dowodzi tego najlepiej. Problem: "Goście klubowi a sytuacja finansowa klubu" - jest od lat przedmiotem obrad zarządu klubu. Zarząd głowi się jak z gości wydusić pieniądze, aby poprawić byt członków klubu. Członkowie jednak kochają bliźniego - gościa swego, bardziej niż klub i pomagają gościowi unikać wejściowej daniny. Dziwić się temu nie można, wychowano nas wszak w duchu chrześcijańskim, miłości do człowieka, a nie do KLUBU. Poza tym bliźni może miłość odwzajemnić, a klub nie.

KLUB nasz, w obecnym stanie rzeczy, jest pojęciem abstrakcyjnym. Bez stałej siedziby, legitymacji i innych atrybutów kojarzących się z pojęciem organizacji, jest klub fenomenem istniejącym tylko w umysłach i sercach jego członków.

Przyszłość klubu jest niejasna, ale odkąd pamiętam, zawsze taką była. Na dobrą sprawę nikt nie wie do czego zmierzamy. Czy chcemy klub odmładzać, czy wraz z nami ma ON zejść do Krainy Wiecznych

Łowów. Czy klub ma być duży, czy też jego obecny wymiar nas zadawała? Co z miejscem spotkań klubowych, czy szukać stałego, czy być wiecznym tułaczem? Jak długo będziemy znajdować ludzi akceptujących 100, a często i więcej osób we własnym domu? Czy być klubem bardziej politycznym, czy bardziej kulturalnym, etc.? Oto przykład tylko kilku pytań nurtujących myślących członków KLUBU.

Istnienie klubu zależy od kilku ludzi, którzy znajdują zadowolenie w pracy społecznej. Przez kosmiczny przypadek, akurat kilku takich zawsze się tu znajdowało w ciągu ostatniego ćwierć wieku. Trzeba jednak zarząd klubu odnawiać co dwa lata. Jak i gdzie szukać nowych, chętnych do pracy ludzi? Podejrzewam, że nasze dzieci nie są tym zainteresowane.

Atrakcyjność klubu związana jest z jakością ludzi, którzy zgadzają się w klubie wystąpić. Ludzie ci, to głównie Polacy z kraju. W postkomunistycznej gospodarce nauczyli się oni cenić własne usługi – to dobrze dla nich, ale nasz KLUB może tego nie przeżyć. Dwa pierwsze tegoroczne (1996) spotkania kosztowały nas około 1500 dolarów. Stąd podniesienie składek na rok 1997 stało się niezbędne.



Poza podnoszeniem składek są również możliwości oszczędzania pieniędzy. Jednym z wielu przykładów jest wypożyczanie krzeseł na imprezy klubowe. Krzesła muszą być. Problem w tym, że za transport krzeseł płaci się niemal tyle co za krzesła. Gdyby tylko ktoś miał "truck" i wolę użycia go raz na miesiąc w szlachetnym celu oraz miejsce składowania, zaoszczędziłoby to klubowi około \$500 rocznie.

Ze spraw pozafinansowych. Od lat powraca sprawa nie prowadzonej kroniki klubowej. Kiedyś, gdy byłem młodszym skarbnikiem, sam się tym zajmowałem. Kronika taka jest potrzebna KLUBOWI. W lutym (1996), dziennikarka z Polski chciała o nas dobrze napisać. Mieliśmy wielki kłopot, aby jej udostępnić pisane materiały na temat klubu. Pamięć ludzka jest zawodna, o czym świadczą spory na tematy, zdawałoby się, oczywiste, którą właściwie rocznicę założenia klubu obchodzimy. Jedynymi dokumentami klubowymi o pewnej ciągłości historycznej są w tej chwili tylko książki rachunkowe. Proponuję, żeby członkowie, którzy lubią fotografować, robiąc zdjęcia dla siebie, dawali odbitki do kroniki klubowej. Nie popełniamy błędów cywilizacji, które zniknęły, bo ich obywatele nie lubili fotografować.

Na zakończenie mojego pisania, chciałbym skorzystać z okazji i podziękować pani X za wiersz, jaki mi ofiarowała na Gwiazdkę 1995 roku. Jest to pierwszy wiersz na mój temat w ogóle, a na temat mojej skarbowej działalności to napewno pierwszy.

Zbudził się CZŁONEK, światło zaświecił,
I sam już nie wie - sen to czy bajka ?
W białych koszulach dziwni faceci
Grają czastuszki na bałajkach.
Tłum znanych osób wokół się snuje,
Tu Modrzejewska, dobrze mu znana,
A także CZŁONKA naszego wujek,
Co zamiast jajka ugryzł raz granat.
Siadł CZŁONEK w łóżku, trzęsie nim trema
Taki się czuje nikły i drobny,
A tu orkiestra rąbie je t'aime'a.



Względnie Niemena Rapsod żalobny.
Kręci się CZŁONEK, składa ukłony,
I myśli sobie co to za zgrywa ?
A tu tymczasem przez megafony
Słychać wezwanie: - szefowa wzywa!
I dwaj anieli zdobni w ordery
Zastosowawszy pewien chwyt krzepki,
Wyprowadzają jego z izdebki
I wiodą ci go środkiem alejki
Pośród okrzyków oraz owacji,
Aż przystaneli z nim u wierzei
Szefowej tejże organizacji.
Brama rozwarła się zawiasami,
Wyszedł z niej zwolna TOMEK KACHELSKI
I spytał groźnie - Co ze składkami ?!
A CZŁONEK prawie przytomność stracił,
Pobladł jak ściana z wielkiego sromu,
Padł na kolana, wszystko zapłacił
I jak niepyszny wrócił do domu.
TOMEK KACHELSKI zaś ze swych planów
Skreśliwszy ową wpłatę klienta,
Mruknął do siebie: - Bez tego szpanu
Bym nie wydusił z nich ani centa.

Kompilacja na podstawie wierszyka Andrzeja Waligórskiego.

MOJE CZTERY LATA PREZESOWANIA (w skrócie)

Witold Czajkowski



Było to w pierwszym okresie mojego urzędowania, kiedy jeszcze nie czułem się zupełnie swobodnie w nowej roli prezesa. Rzucony na głęboką wodę po sześciolennych rządach Tadeusza Bociańskiego, który wyrył się w pamięci Polonii jako PREZES, raczkowałem poruszając się po omacku, mając niebagatelne wyzwanie. Był to rok 1990, a więc pierwszy rok demokracji w Polsce. Zmiany w Polsce odbiły się silnie również w naszym klubie. Tadeusz

prowadził klub jako miejsce dyskusji i stymulacji intelektualnej i wiele spotkań związanych było z dynamiką zmian w Polsce w latach 80. Przyjeżdżali do nas byli internowani, pisarze podziemia, obrońcy aresztowanych, aktorzy z politycznymi programami, działacze opozycji, wizjonerzy wolnej Polski, politycy, itd. – słowem cała gama reprezentantów bieżących wydarzeń. W klubie grzmoty dochodzące z Polski odbijały się echem wyciszonym, ponieważ mieliśmy poczucie bezpieczeństwa, którego nie mieli prawdziwi uczestnicy wydarzeń. Nie mniej jednak dyskusje były zacięte, kontrowersji bez liku, zawsze przy wypełnionej sali.

Po tym ożywieniu sterowanym sprawną ręką i słowem Tadeusza, wzmocnionego organizacyjno-aktorskimi talentami Marysi i Edka Piłatowiczów, jego wiceprezesów, nastąpił rok 1989, okragły stół i wszystkie jego efekty. Internowani i inni działacze opozycji mogli teraz swobodnie wracać do kraju, ci co wyżywali się w dyskusjach, mogli teraz polemizować w wolnej nareszcie prasie, działacze podziemia stali się dygnitarzami, aktorzy podziemia grali oficjalnie na scenach polskich, pisarze drugiego obiegu wydawali legalnie. Nawet milicjanci stali się

policjantami i zaczęli chodzić do komunii. Czym więc było można stymulować członków na klubowych spotkaniach, skoro prawdziwe wydarzenia były jedną wielką stymulacją. I tak, w tych warunkach, frekwencja na spotkaniach znacznie spadła.

Po moim wyborze na prezesa zastanawiałem się, w którym kierunku poprowadzić klub, co zaproponować członkom, co mogłoby zastąpić stymulację, która zniknęła. Nie pamiętam teraz, co było pierwszą iskierką, ale wydawało mi się, że należy stworzyć taką atmosferę, która dawałaby nam poczucie przynależności do grupy specjalnej, wybranej. Sądziłem, że pierwszoplanowym zadaniem jest nakłonienie ludzi, którzy z racji swojego intelektu, stanowiska czy pozycji materialnej taką elitą już są, do wstąpienia do klubu lub kontynuowania członkostwa. Łatwiej taki plan wymyśleć, trudniej go zrealizować. Dyskutowaliśmy z zarządem (Daniela Kosińska, Zosia Czajkowska, Tomek Kachelski, Basia Jarosz i Jan Achrem) często. Użyliśmy różnych metod, podstępów i podchodów (nie wszystkimi tajemnicami mam teraz odwagę się dzielić), ale powoli "prominenci" zaczęli do klubu przychodzić coraz liczniej. Doszliśmy jednocześnie do wniosku, że spotkania trzeba "ocieplić" atmosferą domów prywatnych, gdzie członkowie i ich goście czuli się bardziej intymnie, bardziej niejako u siebie i trochę "uprzywilejowani" jako prywatni goście domu. To podejście, które nie jest zupełnie nowym, bo klub w okresie prezesury Leonidasa Ossetyńskiego i Jerzego Gąssowskiego tak właśnie zaczynał, zaowocowało, a rezultaty stawały się widoczne z miesiąca na miesiąc. Równie ważnym wyzwaniem było zapewnienie ciekawych programów, bo wiadomo, że miła, intymna atmosfera jest katalizatorem, ale bazą muszą być wysokiej jakości prelegenci: artyści, muzycy, politycy, pisarze i publicyści. I tu, przyznam z miłym zaskoczeniem, że otrzymałem ogromną pomoc od członków, którzy na własną rękę "wynajdywali" coraz to ciekawszych ludzi, podawali nam kontakt, a my ich po prostu przechwytywaliśmy, zaczarowywaliśmy, przekupywaliśmy, obiecywaliśmy - słowem, robiliśmy wszystko, żeby "skaptować" ich na kolejne ciekawe spotkanie, występ czy dyskusję. Takie nazwiska, jak Jan Nowak-Jeziorański, Wojciech Młynarski, Jerzy Surdykowski, Jacek Kalabiński, gwarantowały napięcie intelektualne tak potrzebne ludziom myślącym i artystycznie uwrażliwionym. Jednocześnie narzucony w klubie wysoki standard manier, hamował tych którzy mieliby ochotę na ataki personalne czy wybuchy emocjonalne.

Pojawiały się już wtedy głosy, że klub powinien mieć bardziej charakter klubu kultury niż miejsca wymiany myśli politycznej. Argument polegał na tym, że dyskusje w których opinie są podzielone, mogą doprowadzić do konfliktów między członkami. Zarówno ja, jak i zarząd, mieliśmy odmienną opinię. Założenie nasze było proste: jeżeli chcemy uchodzić za organizację polskiej inteligencji, to musimy zachowywać się jak na inteligencję przystało, a w to wchodzi również umiejętność prowadzenia dyskusji nawet na kontrowersyjne tematy, na właściwym poziomie intelektualnym, bez personalnych zadrażeń i ataków. Ci, którzy tego nie potrafią, nie powinni do klubu należeć. Obawialiśmy się poza tym, że eliminacja tematów trudnych może zmienić klub, jak to pisał Witold Gombrowicz w swoich dziennikach, w "...szpital rekonwalescentów, w którym pacjentom można tylko podawać zupkę lekko strawną", a nie o to nam w końcu chodziło. To, że taki właśnie profil ludzi odpowiada, stało się oczywiste obserwując rosnącą liczbę członków. Klub rozwijał się znakomicie, a o spotkaniach z dziedziny kultury i sztuki bynajmniej nie zapominaliśmy. Niech o tym świadczy lista odbytych spotkań.

Wydarzeniem, które dodatkowo dopomogło w rozszerzeniu działalności klubowej, było otwarcie polskiej placówki dyplomatycznej w Los Angeles. Do konsulatu wysłaliśmy list już w pierwszych dniach po jego otwarciu. W niespełna miesiąc od daty przybycia konsuli, odbyło się w klubie spotkanie w celu wzajemnego poznania. Na to spotkanie przybyło ponad 150 osób. Wtedy zdałem sobie sprawę z ogromnego postępu, jaki zrobiliśmy od okresu walnego zebrania, na którym zostałem wybrany prezesem 33 osobowego klubu. Poznanie z konsulami wypadło bardzo pozytywnie i polubiliśmy się wzajemnie "od pierwszego wejrzenia". Ta obustronna sympatia zaowocowała wieloma ciekawymi, wspólnie zorganizowanymi spotkaniami. Konsulat naturalnie miał i ma dostęp do wielu znanych Polaków pojawiających się na zachodnim wybrzeżu i często przekazywał nam te kontakty, z których skwapliwie korzystaliśmy. Patrząc perspektywicznie, nie pamiętam spotkania z tego okresu, na którym było mniej niż sto osób. Chyba w połowie roku 1993, podczas mojej drugiej kadencji, kiedy mieliśmy już nowy zarząd w składzie: Marysia Piłatowicz, Elżbieta Bajon, Zosia Czajkowska, Tomek Kachelski, Zosia Korzeniowska i Basia Jarosz, musieliśmy zamrozić nabór nowych członków, bo prywatne mieszkania "pękały w szwach" i baliśmy się, że nasi gościnni

dotychczas gospodarze przestaną udostępniać nam swoje rezydencje w obawie przed jeszcze większym tłumem. Wszystkie obawy z okresu z roku 1990, kiedy to martwiłem się o przyszłość klubu, zniknęły.

Dziś, sprawia mi ogromną satysfakcję, że nasz klub jest tak sprawnie prowadzony przez kolejne zarządy i systematycznie wypełnia swą ważną, dwojaką rolę: łączności z naszą kulturą macierzystą i reprezentacji tejże kultury i jej źródeł jako elementu w mozaice etnicznej południowej Kalifornii.



MOICH PIĘĆ KADENCJI (bez skrótów)

Zofia Czajkowska



W maliny wpuścił mnie Edward. Zadanie miał wprowadzić trochę ułatwione: rozslonecznione wzgórza Agoury, dobrze życzący, wydawałoby się, znajomi, no i te żarliwe słowa "...wierzymy...", "...jesteśmy pewni...", "...oczywiście poradziś sobie...", "...to nie wymaga żadnego nakładu pracy...". Byłam młoda, podatna, powiedziałam "tak". Tym krótkim słówkiem zaczęłam swoją społeczno - polonijną karierę, która niepostrzeżenie dla mnie samej przerodziła

się w ponad dziesięcioletni wyrok. Do tej brzemiennej w skutki niedzieli 1984 roku, z klubem miałam do czynienia raczej sporadycznie. Wprowadzić pierwsze spotkanie, w którym uczestniczyłam, poświęcone oficjalnie zjawiskom parapsychologicznym, okazało się nieudanie zawołowaną próbą nawracania i werbunku na łono bodajże Hari Krishna, ale sam fakt, że znalazła się grupa ludzi chętna do zapoznania się z tematem tak odległym od zagadnień normalnie pasjonujących polskich emigrantów, budziła szalone nadzieje na przyszłość. A przyszłość okazywała się być coraz bardziej świetlana: wspaniała atmosfera spotkań w rezydencji całkowicie mnie onieśmielającej Teresy Domańskiej, "górzaste" opowieści Sławka Łobodzińskiego, wyprawa do Modjeska Canyon, występy Elżbiety Jodłowskiej, wprowadzające w kulisy Polonii historyjki Tomka Kachelskiego. Wszystko to sprzyjało uczuciu odnalezienia siebie, możliwości odbudowania utraconego przez emigrację środowiska, nawiązaniu nowych przyjaźni i zbudowaniu pewnego rodzaju pomostu między życiem poprzednim a nowym. Moje niepewne "tak" na propozycję Edwarda Piłatowicza, aby włączyć się w charakterze wiceprezesa w pracę Zarządu klubu, było podziękowaniem za okazane zaufanie, ale przede wszystkim wykorzystaniem otwierającej się możliwości spłacenia długu zaciągniętego wobec społeczności, która nas przygarnęła.

Staralam się jak mogłam. Między bajki należy włożyć wiele z obietnic czynionych przy werbunku nowego narybku. Przede wszystkim mam na myśli te o niewielkim nakładzie pracy spodziewanym od kandydata na członka Zarządu. Było może w tym nieco prawdy za kadencji Tadeusza Bociańskiego, który będąc "sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem", jak również bardzo ludzkim paniskiem, niewiele w sumie od swego Zarządu wymagał. Ot, jakieś spotkanie organizacyjne od czasu do czasu, jakieś ognisko, dekoracje do Pastorałek, sprawdzanie "wejściówek", coś przynieść, coś zamieścić.... Natomiast Witold, jako prezes, mocno nami orał, o swoich rządach nawet nie wspomnę, bo przysporzyły mi dużo siwych włosów, a sądząc ze stanu uwłosienia obecnego Zarządu, nie jest im dużo za Edwarda lepiej.

Muszę przyznać, że nawet dziewięcioletnie wiceprezesowanie (1985-1993), połączone przez dwie kadencje z wykonywaniem funkcji sekretarza (nie wspominając już ponad dwudziestoletniej pracy zawodowej), nie przygotowało mnie do ciężaru gatunkowego stanowiska prezesa. Po moim awansie na prezesa klubu w roku 1994, okazało się, że funkcja taka nobilituje. Zostawszy PREZESEM stajemy się ciekawsi, dowcipniejsi, bardziej władczy, zapraszani, bardziej reprezentacyjni i urokliwi. Na dużą korzyść należy nam więc policzyć, gdy dobrowolnie rezygnujemy z tych wszystkich atrybutów i przywilejów władzy.

Najtrudniejszym aspektem sprawowanej funkcji jest chyba świadomość reprezentowania dużej, bardzo zróżnicowanej grupy ludzi. Próba spełnienia niejednokrotnie przeciwstawnych oczekiwań wyborców, kończy się próbą zadośćuczynienia życzeniom większości, czasem nawet z uszczerbkiem dla własnych przekonań z dziedziny, co dla klubu jest najlepsze. A przekonania, my prezesi, miewamy bardzo silne. Ja na przykład jestem za różnorodnością spotkań. Uważam, że potrzebne są nam spotkania poświęcone muzyce, sztuce i literaturze, jak również historii i historii współczesnej. Potrzebne są nam spotkania, parafrazując Lucjana Kydryńskiego, "lekkie, łatwe i przyjemne", jak i spotkania trudniejsze, dostarczające przeżyć emocjonalnych i stymulujące intelektualnie; spotkania z aktorami i spotkania z dziennikarzami, spotkania natury edukacyjnej i spotkania towarzyskie; spotkania gdzie następuje wymiana doświadczeń osobistych, jak i spotkania dotyczące spraw absorbujących współczesną Polskę i emigrację. Sądzę, że kontynuacja takiego profilu zapewni nam Klub

"wiecznie żywy", Klub przyciągający nowych i ciekawych ludzi. Bez świadomego wysiłku w tym kierunku możemy za lat kilkanaście stwierdzić ze zdumieniem, że nie tylko jesteśmy najmłodszymi członkami Klubu, ale również, że zostało nas bardzo mało. Oczywiście mam nadzieję, że wyznając takie zasady, realizowałam program większości. Celem oceny, na ile się to udało, odsyłam do listy spotkań, które odbyły się za mojej kadencji.

Spotkaniem, którego organizacja przysporzyła mi najwięcej pracy i najwięcej satysfakcji była szopka noworoczna Roku Pańskiego 1995, pt.: "ŚMIEJCIE SIĘ Z NAMI". Był to najkosztowniejszy wieczór w historii klubu, mimo że wszystkie projekty z nim związane były wykonane gratisowo. Wymagał on niezliczonej ilości godzin pracy włożonych przede wszystkim przez Ewę Chodkiewicz-Świder, jak i niezmożonej energii wszystkich, pozostających bezimiennymi, twórców oraz wykonawców, od projektu dekoracji Jerzego Szeptyckiego począwszy, a skończywszy na wypracowaniu tekstów, muzyki i ostatecznej formuły spektaklu. Wyzwolił on w nas ogromne rezerwy twórcze, czasem tak głęboko uśpione, że nie podejrzewaliśmy nawet ich istnienia. Praca nad tym wieczorem była również głębokim studium psychologicznym, którego wyniki będą mi jeszcze długo służyć, nawet po ich przeniesieniu na niwę zupełnie prywatną.



Aby nie popaść w megalomanię i przecenianie własnych zasług, muszę przypomnieć, że przejmując stery rządów, miałam stosunkowo łatwą sytuację. Wprawdzie zarówno ja, jak i Zosia Korzeniowska, Elżbieta Bajon oraz Tomek Kachelski byliśmy członkami Zarządu w poprzedniej kadencji, tym niemniej z ukłonem w stronę ustępującego prezesa, Witolda, trzeba powiedzieć, że zastaliśmy Klub w rozkwicie. Zadaniem naszym było więc utrzymanie wszystkich dotychczasowych osiągnięć i robienie wszystkiego jeszcze lepiej, jeszcze sprawniej, jeszcze bardziej ciekawie. Zdecydowanie dążyliśmy do dwóch celów: aby nasza działalność upłynęła pod znakiem JAKOŚCI oraz pod hasłem WSPÓŁPRACY z innymi organizacjami polonijnymi. Ocenę naszej skuteczności zostawiam, niechętnie, potomnym. Mówiąc MY, mam na myśli wspomniały Zarząd, z którym miałam przywilej pracować, a więc Marysię Piłatowicz, Jacka Świdra, Tomka Kachelskiego, Elżbietę Bajon, Zosię Korzeniowską, Tadeusza Podkańskiego i Jolę Zych. Bez nich wszystkie osiągnięcia ostatnich lat nie byłyby możliwe, a moje wspomnienia nie byłyby ani tak pogodne, ani tak długie.

CECHY NARODOWE I LATAJACY WICEPREZES

Edward J. Piłatowicz



Podczas ponad 20-letniego zaangażowania w działalność takiej organizacji jak nasz Klub, włączywszy w to 8-letnie wiceprezesowanie, nawet taki jak ja technokrata, zauważy pewne cechy naszej grupy etnicznej. Oczywiście nie wysnuwałbym z moich spostrzeżeń żadnych wniosków uogólniających, gdyby nie fakt, że obserwacje moje nie tylko powtarzały się okresowo, ale i ilościowo. Na dodatek, w ramach pracy zawodowej byłem jed-

nocześnie aktywnie zaangażowany w wielu innych organizacjach, etnicznie nie ujednoliconych, miałem więc możliwość porównania. I choć nie mogę założyć iż poniższe cechy są tylko i wyłącznie związane z przynależnością do plemienia Lecha, ale z całą pewnością wiem, że nie dzielają ich grupy ludności tubylczej z domieszką krwi anglosaskiej.

Zacznę od cechy, którą nazwałem: "wybiórcza krótkowzroczność". Otóż praktycznie po każdym spotkaniu naszej grupy klubowej, następują czynności związane z uporządkowaniem "lokalu", czyli banalne sprzątanie kubków, talerzy, serwetek, czy też bardziej wymagające, lecz równie proste, składanie krzeseł. Pewna część uczestników, zawsze zresztą na ogół ta sama, ochoczo pomaga członkom zarządu uporać się z tymi rutynowymi czynnościami. Natomiast troszkę większa grupa nie zauważa tej krzątany, jaka ma miejsce wokół nich. Zdaję sobie sprawę, że większość ma pewnie kłopoty ze wzrokiem. Bo przecież wiedząc, że jesteśmy Klubem samowystarczalnym, przerwaliby na chwilę swoje głębokie dyskusje i pomogli.

Drugą cechę można nazwać "falowym przybywaniem". Otóż odkąd pamiętam, spotkania są zapowiadane na 19:30. W większości o tej właśnie godzinie, oprócz Zarządu obecnych jest tylko paru uczestników, tzw. "fala zwiadowcza". Jeżeli są to goście po raz pierwszy na klubowym spotkaniu, to stoją nieśmiało koło drzwi, a nuż trzeba się będzie wycofać, może imprezy w ogóle nie będzie. W godzinę po wyznaczonym terminie pojawia się mniej więcej 70 -80 % uczestników. To przybywa "fala szturmowa". Przez najbliższe dwie - trzy godziny (to naprawdę nie jest dowcip) powoli pojawia się reszta uczestników, można powiedzieć, że przybywają "fale obwodów tylnych". Ale jest jeszcze "fala końcowa". Ci napływają już po oficjalnej części wieczoru, po prostu na "strzemiennego".

Zaobserwowałem również, że skład procentowy "fal" zależy od "kosztów" imprezy. Najwięcej spóźnionych jest na imprezach darmowych, takich jak nasze. Na odpłatnych imprezach "fala końcowa" nie istnieje, ale "fala szturmowa" jest, jak i "fala obwodów tylnych". Każdy z nas, kto był na odpłatnym występie polonijnym, pamięta jak to 45 minut (plus minus 15 minut) po zaplanowanym rozpoczęciu, organizator przeprosza i oznajmia rozpoczęcie "za piętnaście minut, bo wzmożony ruch na autostradach... i część ...reszta widzów zaraz przybędzie."

Ale dzięki istnieniu wyżej wspomnianej "fali końcowej" nasz klub jest chyba jedyną organizacją, która ma fruującego wiceprezesa. Otóż, wiele lat temu, organizatorzy tradycyjnych Jaselek, poprosili mnie abym "robił" za Archaniola. Jako, iż sam, po obejrzeniu widowiska "Glory of Christmas" w Kryształowej Katedrze, wierzę w anioły, zgodziłem się na tę propozycję. Żona sporządziła mi olbrzymie białe skrzydła, ozdobne w złote brokaty i takąż szatę i aureolę, no i wystąpiłem. Po zakończonej szopce, stałem sobie w grupie przyjaciół, debatując już sprawy całkiem ziemskie, kiedy to urocza pani X, z "fali końcowej" podeszła, aby podziwiać moje skrzydła i aureolę. Grzecznie spytała jak odbyło się przedstawienie i już miała odchodzić na "strzemiennego", gdy kolega z Zarządu rzucił od niechcenia: "a szkoda, że pani nie widziała jak Edward fruwał pod sufitem". Kobietę zamurowało. "Fruwał?" - powtórzyła. "A jak!" odpowiedział nasz żartowniś. "Widzi pani te druty, tam pod sklepieniem? Te skrzydła i te druty, no i latał jak prawdziwy anioł." Krztusząc się ze śmiechu potwierdziłem, a inni pokiwali potakująco głowami. Nie było by

to całe wydarzenie takie zabawne, gdyby nie to, że kilkanaście minut potem, moja lepsza połowa, nic nie wiedząc o naszym żarcie, usłyszała jak później owa niewiasta ze znanstwem wyjaśniała tajniki mojego fruwania swej współtowarzyszce z "fali końcowej". Czyli parafrazując można powiedzieć, iż nie ma takiej cechy członka, która by na dobre klubowi nie wyszła. Bo nie każdy klub może się pochwalić fruwającym wiceprezesem. Czyż nie?



WYKAZ SPOTKAŃ ZORGANIZOWANYCH W LATACH 1979 - 1996

“NIEMCY” - amerykańska premiera filmu ZBIGNIEWA KAMIŃSKIEGO, opartego na sztuce Leona Kruczkowskiego o tym samym tytule. Premiera miała miejsce w Directors Guild of America w Los Angeles i zorganizowana została wspólnie z Konsulatem RP oraz POLAM. Po projekcji odbyło się spotkanie z reżyserem i aktorami. (24 listopada 1996)

Koncert fortepianowy JOANNY TRZECIAK - absolwentki Warszawskiej Akademii Muzycznej, laureatki Festiwalu Pianistów Polskich, stypendystki Moskiewskiego Konserwatorium. W programie utwory Chopina, Schuberta i Hummela. (1 listopada 1996)

"CIĄGLE MNIE WZRUSZA POSZCZEGÓLNOŚĆ" - spotkanie poświęcone poezji Wisławy Szymborskiej, laureatki nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Wieczór przygotowany i prowadzony przez dr DANUTĘ KUNSTLER-LANGNER, profesora filologii polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. (26 października 1996)

"PAMIĘCI IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO" - koncert i pogadanka prof. JERZEGO JANKOWSKIEGO, wykładowcy w Akademii Muzycznej we Wrocławiu i kierownika artystycznego festiwalu chopinowskich w Dusznikach. (21 września 1996)

"ZŁOTY TABORET" - monodramat komiczny J. Stawińskiego w wykonaniu JERZEGO KOPCZEWSKIEGO "BUŁECZKI", aktora krakowskiego związanego z "Piwnicą pod Baranami" i odtwórcy monodramów E. Redlińskiego "Konopielka", "Dolorado" i innych. (11 maja 1996)

SPOTKANIE Z HALINĄ CZERNY-STEFAŃSKĄ - w programie rozmowa z pianistką poprzedzona koncertem, na który złożyły się utwory Chopina i Paderewskiego. (2 maja 1996)

"HISTORIA MUZYKI POLSKIEJ" - film i wykład MAŁGORZATY PIĘTKIEWICZ-JEDYNAK, szefa redakcji muzyki poważnej Telewizji Polskiej, poświęcony rozwojowi muzyki polskiej od średniowiecza po muzykę współczesną. (13 kwietnia 1996)

"KWIATY POLSKIE" - recytacja fragmentów poematu Juliana Tuwima w wykonaniu JANA ENGLERTA i BEATY ŚCIBAK, aktorów teatrów Polskiego i Powszechnego. Premiera programu przygotowanego przez Jana Englerta. (9 marca 1996)

"AMERICAN DREAMS" - sztuka teatralna Kazimierza Brauna w wykonaniu MARII NOWOTARSKIEJ i AGNIESZKI PILITOWSKIEJ, w reżyserii Kazimierza Brauna. (24 lutego 1996)

"PASTORAŁKI 96" - tradycyjny wieczór świąteczno- noworoczny w reżyserii MARII PIŁATOWICZ, z udziałem Elżbiety Bajon, Tadeusza Bocińskiego, Romana Czarnego, Elżbiety Libel i Chóru Polskiego pod dyrekcją Józefa Augustyńskiego. W programie okolicznościowe teksty poetyckie E. Brylla, K.I.Gałczyńskiego, E.Kuryło, P. Szumca, W. Turdzy, oraz kolędy w wykonaniu chóru. (20 stycznia 1996)

"DOZWOLONE OD LAT..." - spotkanie z GRAŻYNĄ SZAPOŁOWSKĄ, aktorką polskiego teatru i filmu, połączone z projekcją filmu K.Kieślowskiego "Krótka Historia o Miłości", który przyniósł sławę zarówno reżyserowi jak i aktorce. (16 grudnia 1995)

"ARTYSTA UNIWERSALNY" - recital LESZKA DŁUGOSZA, poety, publicysty, kompozytora, pieśniarza i aktora, związanego przez wiele lat z "Piwnicą pod Baranami", którego celem jest "zmniejszenie dystansu jaki oddziela artystę od publiczności, a w końcowym rozrachunku, człowieka od człowieka". (5 listopada 1995)

RECITAL FORTEPIANOWO-WOKALNY - w wykonaniu PAMELI MARAN (sopran) i RÓŻY KOSTRZEWSKIEJ-YODER (fortepian). W programie utwory fortepianowe, arie operowe i pieśni Rachmaninowa, Chopina, Szymanowskiego i Lutosławskiego. (21 października 1995)



"MOJE MIŁOŚCI" - wieczór polskiej poezji miłosnej w wykonaniu ANNY NEHREBECKIEJ, aktorki Teatru Polskiego w Warszawie, mającej w swoim dorobku kilkadziesiąt głównych ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych. (3 czerwca 1995)

WERNISAŻ LESZKA SZURKOWSKIEGO - grafika i fotografa, urodzonego i wykształconego w Poznaniu, od 10 lat działającego w Kanadzie, którego wielokrotnie nagradzane prace znajdują się w wielu galeriach i prywatnych kolekcjach Europy, Kanady, Japonii i Stanów Zjednoczonych. Spotkanie to zorganizowane było wspólnie z Konsulatem RP i PLL LOT. (13 maja 1995)

"TOMEK, ROMEK i SKA" - wieczór piosenki kabaretowej w wykonaniu TOMASZA KRZYSZTOFIKA, ROMANA CZARNEGO i JAROSŁAWA TRUSZCZYŃSKIEGO. (8 kwietnia 1995).

SPOTKANIE Z PROF. JANEM KARSKIM - dyplomata, porucznikiem kawalerii, więźniem sowieckiego obozu i Gestapo, ofiarnym członkiem podziemia, kurierem łączącym okupowaną Polskę z jej rządem w Londynie, człowiekiem - legendą, który zapisał się w pamięci zbiorowej swoją misją przekazania aliantom, a przede wszystkim administracji Stanów Zjednoczonych i prezydentowi Rooseveltowi, informacji na temat zagłady Żydów, przeprowadzanej przez okupanta na ziemiach polskich. (8 marca 1995)

"MY, ONI i JA" - spotkanie z TERESĄ TORAŃSKĄ, z wykształcenia prawnikiem, z zawodu dziennikarzem, autorką wielu książek, z których najbardziej znaną jest zbiór wywiadów z partyjnymi prominentami okresu budowy Polski Ludowej pt.: "ONI". Ostatnia jej książka pt.: "MY" prezentuje nową polską elitę polityczną i fascynujący proces jej powstawania. (18 lutego 1995)

"ŚMIEJCIE SIĘ Z NAMI" - program świąteczny zorganizowany przez członków klubu, nawiązujący do tradycji noworocznej szopki krakowskiej i Zielonego Balonika, ukazujący w nieco krzywym zwierciadle środowisko polonijne. Dekoracje według projektu Jerzego Szeptyckiego zostały zbudowane przez Tomasza Kachelskiego i Tadeusza Podkańskiego, a jego wizja graficzna zrealizowana przez Ewę Chodkiewicz-Świder, której



dziełem była również niezwykle oprawa graficzna tekstów i piosenek. Jako aktorzy występowali: Elżbieta Bajon, Tadeusz Bociański, Tomasz Krzysztofik, Elżbieta Libel, Ryszard Łobodziński, Sławomir Łobodziński, Maria i Edward Piłatowicz, Jacek Serafin. (21 stycznia, 1995)

SPOTKANIE Z JANEM ENGLERTEM - jednym z najwybitniejszych polskich aktorów teatralnych, reżyserem, pedagogiem, byłym rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, członkiem Rady Kultury przy Prezydencie RP., związanym na stałe z Teatrem Polskim w Warszawie. Program obejmował recytacje utworów poetów współczesnych oraz rozmowę z naszym gościem. (12 grudnia, 1994)

WIECZÓR KABARETOWY ELŻBIETY JODŁOWSKIEJ - popularnej piosenkarki kabaretowej, posiadającej w swoim dorobku wiele ról teatralnych i filmowych, jak również nagrań radiowych i telewizyjnych. Na jej działalność w Kalifornii składają się nie tylko liczne występy dla polonijnej publiczności, lecz również współpraca z prasą i telewizją polonijną oraz z założonym przez nią polskim "Radio ELA". W programie Elżbiety Jodłowskiej wystąpił gościnnie Tomasz Krzysztofik, a akompaniament zapewniła Marzena Wiszowata-Jones. (12 listopada 1994)

WIECZÓR AUTORSKI HENRYKA ROZPĘDOWSKIEGO - dziennikarza, reżysera, byłego redaktora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, autora wydanej w londyńskim "Aneksie" powieści "Był Chamsin". Książka jest relacją z niecodziennych perypetii i oryginalnych przygód autora. Głównym wątkiem książki jest opowieść o przyjaźni z pisarzem wciąż żywym w mitach i legendzie, Markiem Hłaską. (24 września 1994)

PROJEKCJA FILMU DOKUMENTALNEGO "POLISH CROSS"- połączona z dyskusją z jego reżyserem, prof. BOGDANEM OPPENHEIMEM, wychowankiem Wydziału Lotniczego Politechniki Warszawskiej, wykładowcą inżynierii mechanicznej na Loyola Marymount University w Los Angeles. Film jest produktem konkursu organizowanego przez uniwersytet na temat roli Kościoła w społeczeństwach współczesnych. (18 czerwca, 1994)

KONCERT MUZYKI CHOPINA I SCHUMANNA w wykonaniu JOANNY TRZECIAK, absolwentki Warszawskiej Akademii Muzycznej, laureatki wielu prestiżowych konkursów muzycznych, koncertującej w wielu krajach Europy i w USA.(3 marca, 1994).

CZY GROZI NAM DRUGA JAŁTA -

spotkanie z WŁODZIMIERZEM ANIOŁEM, profesorem wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim, członkiem Polskiej Akademii Nauk, ekspertem w dziedzinie integracji Europy, nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego i współczesnych trendów polityki państw zachodnich w stosunku do centralnej i wschodniej Europy. (12 lutego 1994)

JASEŁKA - w reżyserii ZOFII DOBRZAŃSKIEJ,

przy akompaniamencie Anny Briscoe, ze wspaniałymi dekoracjami Jana Sytnika, wykonanymi przy pomocy Zofii Korzeniowskiej, Jerzego Widucha i Marii Piłatowicz. W programie wystąpili: Zofia Dobrzańska, Elżbieta Libel, Mieczysław Dutkowski, Iwona Walerczak, Maria Piłatowicz, Kleofas Rundzio, Tadeusz Bociański, Jacek Serafin, Waleria Stanton. (15 stycznia 1994)

CZARNI POLACY NA HAITI - spotkanie poświęcone wspomnieniom JERZEGO PUJDAKA z odwiedzin w odosobnionej wiosce górskiej na Haiti, gdzie do dziś żyją potomkowie polskich legionistów, wysłanych tam przez Napoleona celem stłumienia powstań wolnościowych. Jerzy Pujdak, znany i ceniony architekt, odkrył tę nieznaną kartę polskiej historii będąc na Haiti w związku z projektowanym kompleksem hotelowym. (4 grudnia 1993)

RÓŻNICE I PODOBIENSTWA WARUNKÓW PRACY TWÓRCZEJ NA WSCHODZIE i ZACHODZIE - spotkanie z RYSZARDEM BUGAJSKIM, reżyserem filmowym, pracującym od 1985 roku głównie w Kanadzie. Na spotkaniu tym nasz gość podjął próbę analizy warunków pracy reżyserskiej w Polsce i na naszym kontynencie, uwzględniając między innymi takie zagadnienia jak granice wolności twórczej, obecność cenzury, mechanizmy rynkowe kierujące doбором tematów i ostatecznym kształtem filmu. (16 października 1993)

STAN SZTUKI i ARCHITEKTURY POLSKIEJ W KRAJU i NA EMIGRACJI - spotkanie z prof. dr hab. ANDRZEJEM OLSZEWSKIM i dr IRENĄ OLSZEWSKĄ, mające na celu omówienie i ocenę obecnego stanu sztuki polskiej w świetle dramatycznych zmian w Polsce, zaistniałych w ciągu ostatnich lat. Prelekcja zakończona została ożywioną dyskusją co do przyczyn, jak również metod wyjścia z impasu w jakim znalazła się polska elita artystyczna. (11 września 1993)

HOLLYWOOD BOWL - GÓRECKI: SYMPHONY nr. 3 - wspólne wysłuchanie koncertu Henryka Góreckiego w Hollywood Bowl, zorganizowane przez MARIĘ PIŁATOWICZ. (17 września 1993)

POLSKA NA ZAKRĘCIE - spotkanie dyskusyjne z udziałem JANA SZEWCA, konsula generalnego RP w Los Angeles, prof. ANDRZEJA KORBOŃSKIEGO z Wydziału Nauk Politycznych, UCLA, prof. KAZIMIERZA STAŃCZAKA z Wydziału Ekonomii, UCLA, JANA MAŁKA, prezesa Północno Amerykańskiego Studium do Spraw Polskich i mecenasa TADEUSZA BOCIAŃSKIEGO, mające na celu omówienie i ocenę najistotniejszych problemów stojących przed Polską. (9 czerwca, 1993).

MONODRAM "HELENA - RZECZ O MODRZEJEWSKIEJ" - w wykonaniu MARII NOWOTARSKIEJ, aktorki teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, przebywającej od 1990 roku w Kanadzie i kontynuującej tam swoją działalność artystyczną. Spektakl ten, napisany przez Kazimierza Brauna pod wpływem wizyty w Modjeska Canyon, oparty został na faktach i postaciach opisanych w listach i wspomnieniach Modrzejewskiej i Sienkiewicza. (5 maja ,1993).

"A & B" - pokaz spektaklu telewizyjnego, zrealizowanego przez STEFANA SZLACHTYCZA na podstawie scenariusza Harveya Sarnera, z gatunku "teatru faktu". Tematem widowiska jest hipotetyczne spotkanie między byłym kapralem Polskiej Armii, późniejszym premierem Izraela, Menachemem Beginem, a jego dowódcą, generałem Władysławem Andersem, które staje się pretekstem do podsumowania stosunków polsko-żydowskich i próbą nawiązania porozumienia między oboma narodami. Pokaz został zorganizowany wspólnie z Konsulatem Generalnym RP. (3 kwietnia, 1993)

"WSZYSTKO CO NAJWAŻNIEJSZE" - projekcja filmu w reżyserii ROBERTA GLIŃSKIEGO, oficjalnego kandydata Polski do OSCARA w kategorii filmów zagranicznych. Film powstał na podstawie pamiętników Oli Wattowej i jest poświęcony wojennym przeżyciom rodziny zesłanej przez NKWD w głąb Kazachstanu. Pokaz odbył się w siedzibie American Film Institute. (27 stycznia, 1993)

"WIGILIA POD GWIAZDĄ BETLEJEMSKĄ" - wieczór świąteczny zorganizowany przez ZOFIĘ DOBRZAŃSKĄ na podstawie tekstów ludowych, przy akompaniamencie Marzeny Czarneckiej, scenografii Zofii Korzeniowskiej i przy udziale artystów - członków Klubu. (9 stycznia, 1993)

WIECZÓR AUTORSKI JAROSŁAWA ABRAMOWA - NEWERLEGO z udziałem autora i wykonawców: Elżbiety Libel, Marii Pilatowicz, Jerzego Podziwskiego, Kleofasa Rundzio, Edwarda Pilatowicza, przy akompaniamencie Iriny Dąbrowskiej. Jarosław Abramow-Newerly, dramaturg, kompozytor, autor popularnych widowisk teatralnych i telewizyjnych, książek i piosenek, do których także komponuje muzykę, był wraz z Andrzejem Jarockim i Agnieszką Osiecką jednym z filarów warszawskiego STSu (Studenckiego Teatru Satyryków). (21 listopada, 1992)

SPOTKANIE Z ANTONIM MACIEREWICZEM - byłym szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RP w rządzie Jana Olszewskiego, z ramienia Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Wywołał on burzę polityczną, wykonując uchwałę lustracyjną Sejmu, zobowiązującą go do ujawnienia nazwisk byłych agentów Urzędu Bezpieczeństwa PRL wśród posłów, senatorów i wysokich urzędników państwowych. Spotkanie to, uwieńczone gorącą dyskusją, zostało zorganizowane wspólnie z Północno-Amerykańskim Studium Spraw Polskich. (22 sierpnia 1992)

MIĘDZY LITERATURĄ A DYPLOMACJĄ - spotkanie z JERZYM SURDYKOWSKIM, pisarzem i dziennikarzem, autorem wielu książek i publikacji z dziedziny historii, obecnie konsulem generalnym RP w Nowym Yorku. Jerzy Surdykowski, działający w latach osiemdziesiątych w opozycji, wydawany wyłącznie w drugim obiegu, zyskał sobie uznanie społeczeństwa jako bezkompromisowy wyznawca systemu demokratycznego. Funkcja konsula dała mu możliwość nie tylko

wdrażania tych tradycji w życie, ale również możliwość obserwacji nieuniknionych czasem zderzeń teorii z rzeczywistością. Spotkanie zorganizowane zostało wspólnie z Konsulatem RP w Los Angeles. (17 maja, 1992)

CHOPIN W POEZJI POLSKIEJ - wieczór poetycko-muzyczny w reżyserii i z udziałem ZOFII DOBRZAŃSKIEJ, Elżbiety Libel, Kazimierza Cybulskiego, przy akompaniamencie Anny Giermek- Briscoe. (11 kwietnia, 1992)

SPOTKANIE Z MACIEJEM ZEMBATYM - wielostronnie uzdolnionym, popularnym satyrykiem uprawiającym tzw. "czarny humor", zajmującym się również scenariuszami filmowymi, tłumaczeniem poezji i literatury anglojęzycznej, jak również popularyzacją twórczości Leonarda Cohena. W programie wystąpiła gościnnie Elżbieta Jodłowska. Spotkanie zorganizowane było wspólnie z Polską Kasą Kredytową POLAM. (25 stycznia, 1992)

ŻEGOTA - TIME TO REMEMBER - projekcja filmu dokumentalnego amerykańskiego reżysera SY ROTTER poświęconego mało znanej na Zachodzie pięknej karcie historii polskiej, a mianowicie szeroko zakrojonej akcji ratowania Żydów, koordynowanej i sponsorowanej przez Rząd Polski w Londynie. W filmie zamieszczono wywiady z polskimi i żydowskimi historykami, przedstawicielami Żegoty i ich ocalonymi podopiecznymi. Na projekcję i dyskusję zostali zaproszeni przedstawiciele organizacji żydowskich na terenie Los Angeles, jak również środków masowego przekazu. Wiceprezydent CBS wyraził zainteresowanie przedstawieniem filmu w swoim programie. (30 listopada 1991)

WYSTAWA PRAC i SPOTKANIE Z JERZYM SZEPTYCKIM - światowej sławy architektem obiektów sakralnych. W Stanach Zjednoczonych zaprojektował i zbudował 26 kościołów, większość których znajduje się w południowej Kalifornii. Nazwisko Jerzego Szeptyckiego umieszczone zostało w zbiorze "Polish Art and Architecture 1890-1980", a jego wystawa, zorganizowana przez ambasadę USA w Warszawie w lecie 1991 roku, cieszyła się ogromną frekwencją i uznaniem krytyków. (3 listopada 1991)

SPOTKANIE Z WIESŁAWEM KUNICZAKIEM - amerykańskim pisarzem polskiego pochodzenia, autorem trylogii z okresu II Wojny Światowej, poświęconej martyrologii narodu polskiego, jak również innych powieści o sławnych Amerykaninach polskiego pochodzenia. Ostatnie kilka lat pisarz poświęcił tłumaczeniu Trylogii Sienkiewicza na język angielski, celem przybliżenia czytelnikom anglojęzycznym osiągnięć literatury polskiej. (13 września 1991)

GRUSZKI NA WIERZBIE - projekcja filmu WITOLDA STARECKIEGO zrealizowanego w Polsce dla telewizji BBC. Film ten jest nietypowym, dwugodzinnym dokumentem ukazującym rozkład systemu komunistycznego podczas zimy, wiosny i lata 1990 roku. Pokaz filmu połączony z dyskusją z reżyserem zorganizowany został wspólnie z Polską Kasą Kredytową POLAM i Konsulatem Generalnym RP. (7 września 1991)

SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELAMI KONSULATU GENERALNEGO RP - w spotkaniu udział wzięli: Konsul Generalny JAN SZEWC, konsulowie KRZYSZTOF KASPRZYK, TOMASZ TRAFAS, TADEUSZ WOJNOWSKI, Wicekonsulowie WOJCIECH SIEWIERSKI, PAWEŁ TYSZKIEWICZ, ROMAN CZARNY. Tematem przewodnim spotkania była prezentacja zadań stojących przed nowopowstałą placówką konsularną, jej priorytetów, planów i oczekiwań w sferze współpracy z grupami polonijnymi na naszym terenie. (15 czerwca 1991)

“ OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA...” - wieczór poezji w wykonaniu ZOFII DOBRZAŃSKIEJ, wybitnej aktorki Teatru Starego w Krakowie. (2 marca 1991)

SPOTKANIE Z JULIĄ KARKOWSKĄ, naczelnym redaktorem Przeglądu Polskiego, szesnastostronicowego dodatku Nowego Dziennika, najpoważniejszego dziennika w języku polskim wychodzącego w Stanach Zjednoczonych. Przegląd Polski, zamieszcza artykuły czołowych autorów emigracyjnych i krajowych o tematyce historycznej, politycznej, społecznej i kulturalnej. (2 lutego 1991)



JASEŁKA - tradycyjne przedstawienie świąteczne w reżyserii ZOFII DOBRZAŃSKIEJ, oparte na tekstach ludowych Podhala, wystawione z udziałem grupy artystów - członków Klubu. (5 stycznia 1991)

SPOTKANIE Z OLGIERDEM BUDREWICZEM, pisarzem i podróżnikiem, publikującym swoje wrażenia i reportaże zarówno w Przekroju jak również w wielu książkach o łącznym nakładzie półtora miliona egzemplarzy. Tematem przewodnim spotkania była próba analizy i porównania polskiej emigracji rozrzuconej po wszystkich kontynentach świata. (15 grudnia 1990)

OGNIŚKO - doroczne, tradycyjne spotkanie połączone z ogniskiem, wspólnymi śpiewami przy akompaniamencie gitary Zbigniewa Sekulskiego oraz prezentacją wybranych fragmentów z antologii dowcipu politycznego, w wykonaniu Ryszarda Szwejcera. (20 października 1990)

MOJA DRUGA WIZYTA W POLSCE - RZECZYWISTOŚĆ - spotkanie z JANEM NOWAKIEM JEZIORAŃSKIM, sławnym Kurierem z Warszawy, byłym wieloletnim dyrektorem sekcji polskiej RWE. Jan Nowak jest jednym z najpoważniejszych ekspertów od spraw polskich, często udzielającym konsultacji zarówno amerykańskiemu State Departament, jak również władzom polskim, aktywnie włączając się tym samym w proces kształtowania nowej rzeczywistości. (22 września 1990)

SPOTKANIE Z WOJCIECHEM MŁYNARSKIM, autorem i wykonawcą piosenek, które dzięki niepowtarzalnemu połączeniu groteski, paradoksu i liryzmu stały się nieoficjalną kroniką naszych czasów. (8 czerwca 1990)

ONCE IN ARDEN - spotkanie na temat życia Heleny Modrzejewskiej w Kalifornii i jej wkładu w rozwój teatru w Stanach Zjednoczonych, połączone z dyskusją prowadzoną przez Muzię Sierotwińską. Częścią składową spotkania było wspólne obejrzenie sztuki o tym samym tytule, przedstawionej przez South Coast Repertuary w Orange County. (6 maja 1990)

SPOTKANIE Z JACKIEM KALABIŃSKIM, dziennikarzem, rzeczoznawcą i komentatorem politycznym, tłumaczem słynnego przemówienia Lecha Wałęsy w Kongresie Amerykańskim, stałym korespondentem Radia Wolna Europa w Waszyngtonie. (3 kwietnia 1990)

WIECZÓR POEZJI WISŁAWY SZYMBORSKIEJ, w wykonaniu ELŻBIETY LIBEL i podkładem muzycznym Krzysztofa Stupaczuka. (23 września 1989)

WYBORY PRAWIE DEMOKRATYCZNE - dyskusja pod przewodnictwem TADEUSZA BOCIAŃSKIEGO, której przedmiotem była próba oceny zdarzeń politycznych zachodzących w Polsce. (14 maja 1989)

KONCERT ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNY, na skrzypce i fortepian w wykonaniu rodzeństwa ANDERSZOWSKICH stypendystów USC. (8 stycznia 1989)

WIECZÓR PIOSENKI KABARETOWEJ, w wykonaniu ELŻBIETY JODŁOWSKIEJ, posiadającej w swym życiorysie artystycznym wiele piosenek zarejestrowanych w studiach Polskiego Radia, wielokrotne występy w telewizji, role filmowe i teatralne. Elżbieta debiutowała w słynnym kabarecie studenckim Stodoła, a kolejnymi etapami jej kariery były występy w "Dreszczowcu" Macieja Zembatego, kabarecie Olgi Lipińskiej i Bogdana Smolenia, recitale z którymi przewędrowała całą Polskę i resztę świata. (11 grudnia 1988)

POLSKA WIDZIANA Z WASZYNGTONU - spotkanie z JANEM NOWAKIEM, sławnym Kurierem z Warszawy, wieloletnim dyrektorem sekcji polskiej Radia Wolna Europa. Spotkanie osnute było na kanwie niedawno wydanej przez niego książki pt.: "Polska z Oddali". (7 października 1988)

OGNIKO - w programie pieczenie ziemniaków, śpiewy, tradycyjny piknik przed ogniskiem. (24 września 1988)

WIECZÓR POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA - na który złożyło się słowo wstępne wygłoszone przez MUZIĘ SIEROTWIŃSKĄ oraz inscenizacja "Szewców" w reżyserii Jerzego Podziewskiego. (26 czerwca 1988)



SPOTKANIE Z JERZYM SURDYKOWSKIM - znanym polskim pisarzem i dziennikarzem, autorem wielu książek oraz publikacji z dziedziny historii. (21 maja 1988)

SYTUACJA PRASY NIEZALEŻNEJ W POLSCE - prelekcja MACIEJA KOZŁOWSKIEGO, członka redakcji Tygodnika Powszechnego - jedyne wydawnictwa opozycyjnego, wychodzącego przez długi czas w obiegu legalnym, pisma będącego jednym z najpoważniejszych ośrodków myśli niezależnej. (25 marca 1988)

SPOTKANIE Z JANEM KOTTEM, światowej sławy historykiem literatury, krytykiem, eseistą, tłumaczem, krytykiem teatralnym. (6 lutego 1988)

JASEŁKA - przedstawienie świąteczne w reżyserii ZOFII DOBRZAŃSKIEJ, oparte na tradycyjnych tekstach ludowych, wystawione z udziałem grupy artystów - członków Klubu. (9 stycznia 1988)

SPOTKANIE Z IWO CYPRIANEM POGONOWSKIM, wynalazcą, historykiem, autorem oryginalnego "POLAND HISTORICAL ATLAS". (14 listopada 1987)

SPOTKANIE I WERNISAŻ PRAC JULIANA ŻEBROWSKIEGO, znakomitego grafika, malarza, a przede wszystkim karykaturzysty, członka Rady Prymasowskiej w Warszawie, przebywającego w USA z okazji przygotowywanego do wydania albumu poświęconego wybitnym Polakom w Ameryce. (24 października 1987)

OGNIŚKO - w programie pieczenie ziemniaków oraz wspólne śpiewanie piosenek ogniskowych. (19 września 1987)

SPOTKANIE Z JANEM TADEUSZEM STANISŁAWSKIM, znakomitym satyrykiem, poetą, pisarzem. W programie prezentacja monologów, utworów satyrycznych i piosenek powstałych w różnych okresach jego twórczości. (29 sierpnia 1987)

WARTOŚCI AMERYKAŃSKIE W KULTURZE POLSKIEJ - spotkanie z WIKTOREM OSIATYŃSKIM, historykiem myśli społecznej,

publicystą i dziennikarzem, który w swojej prelekcji poświęcił wiele uwagi prawom człowieka i wpływowi konstytucji amerykańskiej na ustawodawstwo polskie. (20 czerwca 1987)

MIGAWKI Z CHIN - wrażenia HANNY ROMAN, wieloletniego członka Klubu, z podróży po Chinach odbytej wraz z delegacją Międzynarodowej Organizacji Producentów Filmów Dokumentalnych. (23 maja 1987)

SYTUACJA KULTURY W POLSCE - spotkanie z RYSZARDEM HOLZEREM, pisarzem, dziennikarzem i organizatorem prasy niezależnej, redaktorem byłego dziennika "Solidarność", stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej, z którym wywiad przeprowadził Andrzej Maleski. (4 kwietnia 1987)

JASEŁKA - tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne w reżyserii ZOFII DOBRZAŃSKIEJ, połączone z recytacją wierszy i kolędowaniem. (11 stycznia 1987)

WYSTAWA RYSUNKÓW SATYRYCZNYCH ANDRZEJA MLECZKI połączona z konkursem recytacji fraszek o tematyce obyczajowej. (22 listopada 1986)

IMIENINY PREZESA - w części artystycznej udział wzięli: Muzia Sierotwińska, Berenika Rewicka, Maria Piłatowicz, Tomek Krzysztofik, Janusz Makowski, Hanna Rucińska, Jerzy Podziewski, Wojciech Kochanek. Konferansjerkę prowadził Edward Piłatowicz. (25 października 1986)

KALENDARZ WOJENNY - film dokumentalny o bardzo dużym ładunku emocjonalnym, opisujący szczegółowo okres od wprowadzenia stanu wojennego do pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki. (27 września 1986)

OGNIKO - tradycyjny program ogniskowy. (29 czerwca 1986)

SYTUACJA W POLSCE I POLITYKA AMERYKAŃSKA - spotkanie z JANEM NOWAKIEM JEZIORAŃSKIM, legendarnym Kurierem z Warszawy, wieloletnim dyrektorem polskiej sekcji RWE, doradcą Rady Bezpieczeństwa. (10 maja 1986)

SPOTKANIE ZE STANISŁAWEM MICHNO, aktorem scen krakowskich. W programie recytacje fragmentów "Przygody Dobrego Wojaka Szwejka" Jarosława Haska, "Gimpla Głupka" według Izaaka Baszewicza Singera oraz wierszy Gałczyńskiego. (12 kwietnia 1986)

WIECZERNIK - projekcja sztuki Ernesta Brylla, reżyserowanej przez Andrzeja Wajdę, ze znakomitymi aktorami scen polskich w rolach głównych. Słowo wprowadzające i dyskusję po projekcji prowadziła EWA WOYDYŁO. (22 marca 1986)

WIECZÓR POEZJI KAZIMIERZA CYBULSKIEGO, w wykonaniu autora, z akompaniamentem muzycznym Anny Brisco. (22 lutego 1986)

PASTORAŁKI i KOŁĘDY - tradycyjny program świąteczny przygotowany przez ZOFIĘ DOBRZAŃSKĄ i członków Klubu. (18 stycznia 1986)

SPOTKANIE Z EDWARDEM REDLIŃSKIM, pisarzem, autorem kilku bestsellerów, w tym "Konopielki" i "El Dorado". W programie odczytanie fragmentów powieści "Nikiformy". (7 grudnia 1985)

SPOTKANIE Z ANDRZEJEM ZAORSKIM, znakomitym aktorem scen warszawskich, autorem utworów satyrycznych, a przede wszystkim współtwórcą audycji "60 minut na godzinę". (18 października 1985)

WARSZAWA W POEZJI i W PIOSENCE - wieczór poświęcony Warszawie z udziałem RENATY DAŃSKIEJ, ZOFII DOBRZAŃSKIEJ i TOMASZA KRZYSZTOFIKA, połączony z wystawą fotogramów Krzysztofa Brauna z Powstania Warszawskiego. (28 września 1985)

OGNIKO - tradycyjne spotkanie w noc świętojańską połączone z występami, w których udział wzięli: Zofia Dobrzańska, Maria Piłatowicz, Zbyszek Sekulski, Tomek Krzysztofik, Janusz Makowski, Jerzy Podziewski, Ryszard Szwejcer oraz Tadeusz Bociański. (22 czerwca 1985)

PIOSENKA STUDENCKA i EMIGRACYJNA, w wykonaniu TOMKA KRZYSZTOFIKA, znakomitego wykonawcy, autora tekstów i kompozy-

torą. W wieczorze wystąpili również : Katarzyna i Elżbieta Pomirska oraz Zbigniew Sekulski. (2 maja 1985)

PRAWO I BEZPRAWIE W POLSCE GENERAŁA JARUZELSKIEGO - odczyt Władysława Siły-Nowickiego, znanego obrońcy w najgłośniejszych procesach politycznych, jednego z głównych doradców "Solidarności", najbliższego współpracownika Lecha Wałęsy. (13 kwietnia 1985)

OD TATR DO ANDÓW - wspomnienia dr SŁAWOMIRA ŁOBODZIŃSKIEGO, bogato ilustrowane przeżroczami, wzbogacone recytacjami wierszy Tetmajera i Kasprówicza, w wykonaniu Zofii Dobrzańskiej i Hanny Rucińskiej. (23 marca 1985)

PASTORAŁKI - tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne. (5 stycznia 1985)

POKAZ FILMU "SEKSMISJA" oraz spotkanie z JANEM MACHULSKIM, reżyserem reprezentującym młode pokolenie polskich filmowców. (14 grudnia 1984)

SPOTKANIE Z MAGDALENĄ ABAKANOWICZ, światowej sławy artystą plastykiem, znaną przede wszystkim z oryginalnych tkanin, tzw. "abakanów", wystawianych i nagradzanych w wielu krajach świata. Za swój wkład do rozwoju sztuk plastycznych dostała ona tytuł Doktora Honoris Causa z Royal College of Art w Londynie. (3 listopada 1984)

SPOTKANIE Z CZESŁAWEM MIŁOSZEM, laureatem Nagrody Nobla, zorganizowane wraz z Biblioteką Polską, Parafią i Polskim Radiem dla szerokiej publiczności. (6 października 1984)

SCENY Z POWSTANIA WARSZAWSKIEGO - projekcja filmu T. Makarczyńskiego, połączona z wystawą fotogramów S. "Krys" Brauna. (22 września 1984)

SPOTKANIE Z ALEKSANDREM MAŁACHOWSKIM - znakomitym literatem, dziennikarzem, doradcą Krajowej Komisji N.S.Z.Z. "Solidarność", prześladowanym i internowanym za swoją działalność polityczną w Polsce. (8 września 1984)

OGNIKO - tradycyjne spotkanie z okazji nocy świętojańskiej.
(23 czerwca 1984)

POLISH WOMEN COMPOSERS - prelekcja WANDY WILK, poświęcona udziałowi polskich kompozytorek w światowej kulturze muzycznej z ilustracjami muzycznymi. (19 maja 1984)

WIECZÓR LITERACKO-MUZYCZNY, poświęcony twórczości Marka Nowakowskiego z udziałem Tadeusza Bociańskiego, Marii Pilatowicz, Zbigniewa Sekulskiego, Ireny Goetz, Krystyny Ramolet, Ryszarda Szwejcera i Janusza Makowskiego. (7 kwietnia 1984)

KONOPIELKA - sztuka oparta na głośnej powieści Edwarda Redlińskiego o tym samym tytule, w wykonaniu JANA KOPCZEWSKIEGO "Buleczki", aktora scen krakowskich. (3 marca 1984)

MIEDZY WSCHODEM i ZACHODEM ŚWIATŁA - wieczór ballad ZBIGNIEWA SEKULSKIEGO, związanego z opozycją demokratyczną w Polsce, współtwórcy nieoficjalnego obiegu piosenki zrewoltowanej. (4 lutego 1984)

KOLEDY i PASTORAŁKI - tradycyjny wieczór świąteczno-noworoczny. (7 stycznia 1984)

SPOTKANIE z BARBARĄ KRAFFTÓWNĄ, znakomitą aktorką filmową, telewizyjną, teatralną, odtwórczynią głównej roli w "Matce" Witkacego, wystawionej w języku angielskim w Los Angeles, cieszącej się ogromnym uznaniem wiodących krytyków teatralnych. (26 listopada 1983)

SPOTKANIE z TWÓRCZOŚCIĄ SŁAWOMIRA MROŻKA - w programie przygotowanym przez Zespół Studium Teatralnego znalazły się fragmenty takich sztuk jak "Szczęśliwe Wydarzenie", "Indyk", "Policja" i "Ambasador". Słowo wstępne wygłosił dr Szczepan Zimmer. (5 listopada 1983)

WIECZÓR AUTORSKI KAZIMIERZA OSTASZEWICZA, z okazji wydania nowego tomu poezji pt.: "Kryształowa Kula". Wiersze i fragmenty poezji czytane były przez artystów teatru i filmu polskiego, RENATĘ

DAŃSKĄ i KRZYSZTOFA JANCZARA. (24 września 1983)

SPOTKANIE z KRZYSZTOFEM JANCZAREM, który udzielił wywiadu na temat swojej kariery artystycznej, współpracy ze sławnymi reżyserami i aktorami, włączając w to wspomnienia o swoim ojcu, Tadeuszu Janczarze. Próbką talentu naszego gościa była niezapomniana recytacja wierszy Juliusza Słowackiego. (11 czerwca 1983)

INTERNOWANI LECZ NIEPOKONANI - wieczór wspomnień MUZI SIEROTWIŃSKIEJ, działaczki "Solidarności", internowanej po wprowadzeniu stanu wojennego. Wspomnienia wzbogacone zostały prezentacją piosenek więziennych tego okresu. (30 kwietnia 1983)

SZYMANOWSKI COMES OF AGE - spotkanie poświęcone życiu i twórczości Karola Szymanowskiego, opracowane przez WANĘ WILK i bogato ilustrowane fragmentami muzyki kompozytora. (26 marca 1983)

WYPRAWA DO GÓR BOGÓW - spotkanie z dr SŁAWOMIREM ŁOBODZIŃSKIM, ilustrowane przeżroczami z międzynarodowej wyprawy wysokogórskiej w Ameryce Południowej. (26 lutego 1983)

WIECZÓR SYLWESTROWY - pierwszy Sylwester Klubowy z "niespodzianką" artystyczną. (31 grudnia 1982)

469 DNI "SOLIDARNOŚCI" - wieczór dyskusyjny, prowadzony przez dr LESZKA SZYMANOWSKIEGO, historyka i publicystę, autora książki na temat "Solidarności". (6 listopada 1982)

DIVING FOR GOLD - pokaz krótkometrażowego filmu dokumentalnego i spotkanie z jego twórcami: JACKIEM NOŻEWNIKIEM i ANDRZEJEM LELITO. (27 sierpnia 1982)

ŚWIADOMOŚĆ MIJAJĄCEGO CZASU - prezentacja fragmentów sztuki HENRYKA ROZPĘDOWSKIEGO w wykonaniu aktorów studyjnego teatru im. Heleny Modrzejewskiej: Renaty Dańskiej, Magdaleny Bartak, Tadeusza Bociańskiego, Artura Cybulskiego,



Kazimierza Cybulskiego, Zbigniewa Kowalskiego, Adama Tyszkiewicza.
(22 maja 1982)

KABARET BEZ CENZURY - wieczór piosenki polityczno-satyrycznej
nawiązujący do aktualnych wydarzeń politycznych w Polsce, w wykonaniu
ELŻBIETY JODŁOWSKIEJ, aktorki i piosenkarki scen
warszawskich. (8 kwietnia 1982)

**CONTROL OF THE HUMAN AURA THROUGH THE SCIENCE
OF THE SPOKEN WORD** - prelekcja Piotra Rybarczyka, absolwenta
wydziału fizyki Uniwersytetu Missouri na temat ludzkiej aury
z punktu widzenia nauki, filozofii i religii. (13 marca 1982)

KOLĘDA ANNO DOMINI 1982 - program świąteczny,
przygotowany przez ZOFIĘ DOBRZAŃSKĄ, aktorkę scen
krakowskich. (30 stycznia 1982)

MY, POLACY... - wieczór historyczno-literacki, na którego program
złożył się odczyt HENRYKA ROZPĘDOWSKIEGO o problemach polskiej
niepodległości pt.: "Kim jesteśmy? Dokąd idziemy?", jak również
recytacje wierszy w wykonaniu Renaty Dańskiej i Kazimierza
Cybulskiego. (5 grudnia 1981)

MAREK HŁASKO OD PRZODU I OD TYŁU - wieczór poświęcony
losom emigracyjnym i wspomnieniom problemów twórczych i osobistych
Marka Hłaski, jego nieopublikowanym przeżyciom i przygodom, zapamiętanych
przez jego wieloletniego przyjaciela HENRYKA ROZPĘDOWSKIEGO. (12 września 1981)

ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ - wieczór piosenki i monologów
Jana Pietrzaka, satyryka, autora tekstów, założyciela kabaretu
"Pod Egidą". W programie: odtworzenie nagrania warszawskiego
spektaklu. (8 sierpnia 1981)

ŚLADAMI HELENY MODRZEJEWSKIEJ - wycieczka do Bowers
Museum w Santa Ana, zawierającym kilka eksponatów związanych
z życiem i działalnością Heleny Modrzejewskiej w Stanach
Zjednoczonych, jak również odwiedziny jej dworku "Arden"
w Modjeska Canyon. (7 czerwca 1981)

GAŁCZYNIADA - wieczór poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w wykonaniu Renaty Dańskiej i Kazimierza Cybulskiego. (9 maja 1981)

PODWODNY ŚWIAT MORZA CZERWONEGO - pokaz filmu i zdjęć JACKA NOŻEWNIKA, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, pletwonurka, filmowca, wagabundy i gawędziarza, z jego wyprawy z ekipą pletwonurków, której celem było zebranie eksponatów dla Polskiej Akademii Nauk. (14 marca 1981)

WSPOMNIENIA O SKAMANDRYTACH - esej ROMANA MAKAREWICZA na temat kierunku poetyckiego reprezentowanego przez wielką czwórkę: Lechonia, Słonimskiego, Tuwima i Wierzyńskiego, ilustrowanego fragmentami utworów poetów w wykonaniu Kazimierza Cybulskiego. (17 stycznia 1981)

POLAND FOREVER - pokaz filmu dokumentalnego, w reżyserii znanego reżysera przedwojennego, Eugeniusza Czekalskiego. Film ten zawiera unikalne zdjęcia z ostatnich dni Polski niepodległej, powstania Armii Sikorskiego, przemówienia Paderewskiego we Francji a udostępniony został nam przez Tadeusza Borowskiego, zbieracza filmowych dokumentów historycznych. (7 grudnia 1980)

WIECZÓR POEZJI KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO - poprzedzony odczytem dr FRANCISZKI TUSZYŃSKIEJ, o twórczości i życiu poety. Na wieczór złożyły się również recytacje wierszy w wykonaniu Małgorzaty Gerlicz-White, Eleanory Domachowskiej, Stefana Pasternackiego i Kazimierza Cybulskiego oraz "Elegia na Skrzypce i Wiolonczelę" Wacława Gazińskiego w wykonaniu Susan Debnekoff (skrzypce), Larry Corbett (wiolonczela), i Mony Lands (fortepian). (21 czerwca 1980)

WIECZÓR PIOSENKI KABARETOWEJ i HUMORU, w wykonaniu ELŻBIETY JODŁOWSKIEJ, znanej aktorki i piosenkarki. (25 maja 1980)

BOLESŁAW ŚMIAŁY - pokaz filmu udostępnionego przez Raya Carlsona, dyrektora firmy Video/Film International. (16 maja 1980)

WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ, w wykonaniu MONIKI KOZŁOWSKIEJ (skrzypce, fortepian) i Janice Foy (wiolonczela, fortepian). (23 lutego 1980)

TRZY TEATRY W WESELU - prelekcja MAŁGORZATY SANDORSKIEJ, absolwentki teatrologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, ilustrowana fragmentami "Wesela" Stanisława Wyspiańskiego. (1 grudnia 1979)

WIECZÓR POŚWIĘCONY HELENIE MODRZEJEWSKIEJ - wykład ROMANA MAKAREWICZA pisarza i poety, zamieszkałego w Los Angeles, na temat życia i twórczości naszej patronki. (15 września 1979)

DZIECI WSZECHŚWIATA: "O miejsce człowieka na ziemi i w kosmosie, czyli od astrologii do biologii solarnej" - wykład Lecha Weresa, adiunkta Polskiej Akademii Nauk, stypendysty Fundacji Kościuszkowskiej na UCLA. (9 czerwca 1979)

POKAZ FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH ANIMOWANYCH I FABULARNYCH - reżyserii Majewskiego, Polańskiego, Lenicy, Szczechury i Małkiewicza, poprzedzony prelekcją Krzysztofa Małkiewicza, dziekana wydziału filmu i telewizji w Institute of Art. (26 maja 1979)

OD WRÓŻBIARSTWA DO PSYCHOTRONIKI - pogadanka dr Lecha Weresa, stypendysty Fundacji Kościuszkowskiej na UCLA, będąca próbą naukowego podejścia do astrologii. (27 stycznia 1979)

**NA PRZESTRZENI OSTATNICH LAT UDZIELILI
KLUBOWI GOŚCINY**

między innymi:

Zosia i Witold Czajkowscy
Irina i Andrzej Dąbrowscy
Teresa Domańska
Stefan Grubiński
Wanda Gwoździowska
Jolanta i Krzysztof Hiller
Zofia i Jurek Korzeniowscy
Renata i Maciej Krych
Monika i Ivan Nesser
Longina Postal
Maria i Edward Piłatowicz
Muzia Sierotwińska i Dionizy Rewicki
Zofia i Jan Szewc
Liliana i Stefan Sznajder
Zofia i Stanisław Szweycer
Hanna Roman- Wojciechowska
Jola i Alex Wilk
Wanda i Stefan Wilk

**WYSTĄPILI U NAS:
(GOŚCIE)**

Magdalena Abakanowicz
Jarosław Abramow-Newerly
Rodzeństwo Anderszowskich
Włodzimierz Anioł
Józef Augustyński
Olgierd Budrewicz
Ryszard Bugajski
Iwo Cyprian Pogonowski
Roman Czarny
Halina Czerny-Stefańska
Leszek Długosz
Jan Englert
Robert Gliński
Ryszard Holzer
Krzysztof Janczar
Jerzy Jankowski
Elżbieta Jodłowska
Jacek Kalabiński
Zbigniew Kamiński
Julita Karkowska
Jan Karski
Krzysztof Kasprzyk
Jerzy Kopczewski "Buleczka"
Andrzej Korboński
Róża Kostrzewska-Yoder
Jan Kott
Monika Kozłowska
Maciej Kozłowski
Barbara Krafftówna
Wiesław Kuniczak
Danuta Kunstler-Langner
Andrzej Lelito
Wojciech Młynarski
Jan Machulski
Antoni Macierewicz
Roman Makarewicz
Pamela Maran
Aleksander Małachowski
Stanisław Michno
Czesław Miłosz
Anna Nehrebecka
Jan Nowak-Jeziorański
Maria Nowotarska
Jacek Nożewnik

Irena Olszewska
Andrzej Olszewski
Bogdan Oppenheim
Witold Osiatyński
Agnieszka Piliłowska
Małgorzata Piętkiewicz-Jedynak
Jerzy Pudjak
Edward Redliński
Sy Rotter
Piotr Rybarczyk
Henryk Rozpędowski
Małgorzata Sandorska
Wojciech Siewierski
Władysław Siła-Nowicki
Jan Tadeusz Stanisławski
Kazimierz Stańczak
Witold Starecki
Jerzy Surdykowski
Grażyna Szapolowska
Jerzy Szeptycki
Jan Szewc
Stefan Szlachtycz
Leszek Szurkowski
Leszek Szymanowski
Beata Ścibaki
Teresa Torńska
Tomasz Trafas
Joanna Trzeciak
Paweł Tyszkiewicz
Lech Weres
Ewa Woydyłło
Andrzej Zaorski
Maciej Zembaty
Julian Żebrowski

**WYSTĄPILI U NAS:
(CZŁONKOWIE KLUBU)**

Elżbieta Bajon
Magdalena Bartak
Tadeusz Bociański
Anna Briscoe
Artur Cybulski

Kazimierz Cybulski
Renata Dańska
Irina Dąbrowska
Zofia Dobrzańska
Eleonora Domachowska
Mieczysław Dutkowski
Małgorzata Gerlicz-White
Irena Goetz
Wojciech Kochanek
Zbigniew Kowalski
Tomasz Krzysztofik
Elżbieta Libel
Ryszard Łobodziński
Sławomir Łobodziński
Janusz Makowski
Krzysztof Malkiewicz
Jan Małek
Stefan Pasternacki
Edward Piłatowicz
Maria Piłatowicz
Jerzy Podziewski
Elżbieta Pomirska
Katarzyna Pomirska
Krystyna Ramolet
Berenika Rewicka
Hanna Roman-Wojciechowska
Hanna Rucińska
Kleofas Rundzio
Małgorzata Sandorska
Zbigniew Sekulski
Jacek Serafin
Muzia Sierotwińska
Waleria Stanton
Krzysztof Stupaczuk
Ryszard Szwejc
Jarosław Truszczyński
Franciszka Tuszyńska
Adam Tyszkiewicz
Iwona Walerczak
Wanda Wilk
Marzena Wiszowata-Jones
Szczepan Zimmer

i wielu innych...



Order "Zasłużony Dla Kultury Polskiej"
przyznany Klubowi im. Heleny Modrzejewskiej
przez Ministra Kultury i Sztuki
Rzeczypospolitej Polskiej
1996

ALBUM 50-LECIA KLUBU KULTURY IM. HELENY MODRZEJEWSKIEJ



MAJA TROCHIMCZYK, ELŻBIETA KAŃSKI
I ELŻBIETA TRYBUŚ, RED.

MOONRISE PRESS

Moonrise Press © 2021

Album 50-Lecia Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej to praca zbiorowa wydana przez Moonrise Press. P.O. Box 4288, Los Angeles – Sunland, CA 91041-4288.
www.moonrisepress.com.

© Copyright / Prawa autorskie 2021 Moonrise Press.

Wszelkie prawa zastrzeżone 2021 przez Moonrise Press.

Projekt okładki – Elżbieta Czajkowska. Logo 50-lecia – Maja Trochimczyk.

Czcionka: Castellar i Book Antiqua w tytule. Times New Roman w treści.

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor Naczelny – dr Maja Trochimczyk. Redaktorzy: Elżbieta Kański i dr Elżbieta Trybuś

Komitety Redakcyjne: Ewa Barsam, Beata Czajkowska, Elżbieta Czajkowska i Syl Vès

Korekta: Krystyna Kuszta, Jolanta Zych i dr. Isabella Żuralski-Yeager.

AUTORZY zachowują prawa autorskie do własnych tekstów zebranych w tej kompilacji:
Anna Maria Anders, Tadeusz Bociański†, Krysta Close, Zofia Cybulska-Adamowicz, Dorota Czajka-Olszewska, Witold Czajkowski, Zofia Czajkowska, Leonidas Dudarew-Ossetyński†, Jadwiga Inglis, Michał Jasień, Tomasz Kachelski, Elżbieta Kański, Krystyna Kuszta, Jarosław Łasiński, Andrzej Maleski, dr Mira N. Mataric, Marta Ojrzyńska, Maria Piłatowicz, Edward Piłatowicz, dr Kleofas Rundzio†, Andrzej Seweryn, Katarzyna Śmiechowicz, Jacek Świder, dr Maja Trochimczyk, dr Elżbieta Trybuś i Jolanta Zych

Żadna część tej książki nie może być reprodukowana ani wykorzystywana w jakiegokolwiek formie i za pomocą jakichkolwiek środków, elektronicznych lub mechanicznych, w tym kopiowania i nagrywania, lub w jakimkolwiek systemie przechowywania i wyszukiwania informacji, bez pisemnej zgody wydawcy.

Wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych Ameryki

Dane o Publikacji dla Biblioteki Kongresu / The Library of Congress Publication Data:

Trochimczyk, Maja, 1957–; Trybuś, Elżbieta. 1941–; Kański Elżbieta, 1949–; redakcja, Album 50-Lecia Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej / Maja Trochimczyk, redaktor; Elżbieta Trybuś, redaktor; Elżbieta Kański, redaktor.

380 stron (368 stron plus xii stron); 8.5 cali x 11 cali. (21.59 cm x 27.94 cm). Tekst w języku polskim, z fotografiami w kolorze.

Tematy: 1. Historia Polski. 2. Historia polskiej emigracji. 3. Historia organizacji polonijnych. 4. Historia kultury

ISBN 978-1-945938-49-8. Praca w formacie cyfrowym PDF

ISBN 978-1-945938-50-4. Tom w twardej oprawie, druk w kolorze

ISBN 978-1-945938-51-1. Tom w miękkiej oprawie, druk w kolorze

10 9 8 7 6 5 4 3 2 1



ALBUM 50-LECIA KLUBU KULTURY IM. HELENY MODRZEJEWSKIEJ

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor Naczelny – Maja Trochimczyk
Redaktorzy – Elżbieta Kański i Elżbieta Trybuś

Komitety Redakcyjne w składzie:
Ewa Barsam, Beata Czajkowska, Elżbieta Czajkowska i Syl Vès

AUTORZY

Anna Maria Anders, Tadeusz Bociański †, Krysta Close, Dorota Czajka-Olszewska,
Zofia Czajkowska, Witold Czajkowski, Zofia Cybulska-Adamowicz, Leonidas
Dudarew-Ossetyński †, Jadwiga Inglis, Michał Jasień, Tomasz Kachelski,
Elżbieta Kański, Krystyna Kuszta, Jarosław Łasiński, Andrzej Maleski,
Mira N. Mataric, Marta Ojrzyńska, Maria Piłatowicz, Edward Piłatowicz,
Kleofas Rundzio †, Andrzej Seweryn, Katarzyna Śmiechowicz,
Jan Świder, Maja Trochimczyk, Elżbieta Trybuś i Jolanta Zych